

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretariat red. . . 705-04
nocna . 503-59

ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja ogłoszenia 690-67
renumerata . . . 690-76
Akwiizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119.

PISMO CODZIENNE

Pren. mies. 4,50

PAŹDZIERNIK

26

NIEDZIELA

Sw. Ewarysta

Wschód słońca 6 m. 17

Zachód . 16 m. 23

Rok II. Nr. 294

W ODPOWIEDZI URZĘDOWI EMIGRACYJNEMU — PATRZ STR. 11

FUTRA

JULIA UJEJSKA,

ostatnie modele,
pierwszorzędny gatunek
poleca

Nowy Świat 29

Ceny bardzo umiarkowane

Czy wiecie, że tylko kwas octowy
konserwuje marynaty?

Czy wiecie, że tylko kwas octowy
nadaje smak przyjemny i pomaga przy trawieniu potraw
tłustych i surowych?

kapsułki esencji octowej

ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „GRODZISK”

Zawiera ona 80% kwasu octowego i ocet z niej przyrządzony jest taki

zdrowy

i smaczny.

Nie ma octu bez kwasu octowego!

Wieloletnią trwałość zapewniają

PIECE PRZENOŚNE

WYROBU FABRYKI PRZYBORÓW PIECOWYCH I KUCHENNYCH

FINK I WILLE

Biuro sprzedaży: Warszawa, Elektoralna 23, tel. 638-45

Wszelkie systemy—Ceny przystępne

Przy dużej ekonomii paliwa

Wielka wydajność ciepła

*DLACZEGO
przoduje
wśród*



Dlatego, że
udoskonalone

Śniegowce i kalosze

marki „Pepege”, mimo niskiej ceny,
wyróżniają się bardzo gustownym wy-
konaniem zewnętrznym i długo zachowu-
ją początkową **wspaniałość formy**
i barw. Są poza to **bardzo**
lekkie i zawsze łatwe do włożenia.



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
TYLKO Z PODKOWĄ

«PEPEGE»

Nowości Sezonowe

S. HOLCMAN

Długa Nr. 47, * telefon 286-24.

drapowane toczki, pilśniowe
z fantazyjnym
motywem po środku

Uwaga!!! Wyciąć i umieścić przy telefonie. Zamiast 500
obecnie **pięć piątek 555-55**

Najruchliwsze w Warszawie Pogotowie Lekarskie tel. 500
ogólnie znane ze swych białych karetek w związku z auto-
matyzacją telefonów obecnie posiada własną **centralę.**

**pięć piątek
555-55**

Abonenci posiadający automaty celem połączenia się z Po-
gotowiem powinni **pięć razy z rzędu nakręcić cy-
frę 5.** Abonenci nie posiadający jeszcze automatów łączą
się jak dawniej przez stację mówiącą „**pięć piątek**” albo
„**centrala Pogotowia 500**”

Eksploatuje od 1894 r.

MAGAZYN

W. KUCHARSKI

Nowy-Świat 16

MEBLI

Na RATY

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją garderobę
do prania lub farbowania tylko
do firmy

E. Krzyczkowski

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA PAROWA

Złota 16, tel. 503-19. Fabryka: Prosta 50, tel. 116-92

DLATEGO że garderoba, uprana lub ufarbo-
wana w zakładach chemicznych
Krzyczkowskiego, wychodzi zawsze jak nowa

Sprostowanie

My niżej podpisane Prywatne Pogotowia Lekarskie podaje-
my do publicznej wiadomości, że **KOMUNIKATY PRASOWE PA-
NA BOCKOWSKIEGO** o rzekomem zjednoczeniu prywatnych
pogotowii pod wspólnym numerem 8 000 s^ą **FAŁSZYWE. ŻADNE
BOWIEM ZJEDNOCZENIE ZAREJESTROWANYCH W WARSZAWIE
PRYWATNYCH POGOTOWI NIE MIAŁO MIEJSCA,** każde z niżej
podpisanych pogotowii w dalszym ciągu pracuje samodziel-
nie i w żadnym kontakcie z panem Bockowskim i jego
numerem telefonu nie pozostaje.

Pogotowie 25-25 nowy tel. **625-25**

Pogotowie 68-68 nowy tel. **668-68**

Pogotowie 11-11 nowy tel. **611-11**

Pogotowie 500 nowy tel. **555-55**

F. KRASNY

NIECAŁA 11.

Poleca obuwie męskie,
damskie, i dziecięce oraz
buty oficerskie

NIEZAWODNE ŚRODKI

Świeca „**GIMEX**”

plastyczny waz
z zarodkami m-
dykalnie topi
tel. 544-19.

„**MITOL**”

umożliwia pranie
chemiczne w domu,
usuwając najoporny-
sze plamy
telefon 544-19

B. Sommerfeld
Bydgoszcz



Największa Fabryka Pianin w Polsce

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

FR. NIEWIADOMSKI

Warszawa, Żelazna 46. Tel. 349-04.

Przyjmuje wszelkie obiekty z wła-
snych i powierzonych materiałów po
cenach przystępnych. Na sezon je-
stenny najnowsze modele. Wykonu-
ję szybko i solidnie.

KOŁDRY

PODUSZKI, MATERACE, BIELIZNA,
WYPRAWY ŚLUBNE, UCZNIOWE—
— SKIE, NIEMOWLĘCE. —

H. Szymala

Warszawa, Chmielna 10, tel. 159-53

Dostawy dla Instytucyj, Hoteli,
Szpitali

Pracownia Ubiorów Męskich

Władysław Wierzejski

Podwale 26, tel. 288-47

Przyjmuje wszelkie obiekty z wła-
snych i powierzonych materiałów. —

Przy pracowni jest odzieżalnia
garniturów na poczekaniu



Droga do ideału

POKOŁENIA MUSZA PRACOWAĆ, ABY POLSKA SPEŁNIŁA TESKNOTY SWOICH DZIECI

Zabawmy się na chwilę w nau-
czyli. Puśćmy wodze myślom:
niechaj swobodnie rozwiną się i
rzuć przed oczy nasze obraz te-
go, co chciałoby się w Polsce
mieć, co chciałoby się widzieć w
jej życiu i organizacji.

Silna republika, oparta o ży-
wą świadomość patriotyczno-oby-
watelską wszystkich obywateli.
Silny, sprawny, twórczy rząd,
pracujący w zgodzie z kultural-
nym i rzeczowo pracującym przed-
stawicielstwem narodowym. Za-
sobny skarb państwowy przy-
wzrastającym dobrobycie najszer-
szych warstw społecznych. Spo-
łeczność, skupione w pracy, ofi-
tarne na rzecz interesu publiczne-
go, nie rozdarte na dziesiątki par-
tyj i koteryj. Walki klasowe spro-
wadzone do granic prawa i rze-
czywistego poczucia interesu o-
gólnospołecznego. Stosunki z na-
rodowościami wewnętrznymi opar-
te na lojalności i zaufaniu. Bez-
pieczeństwo zewnętrzne, wynika-
jące z sił własnych oraz poszano-
wania obcych. Rozwój życia go-
spodarczego, samorządowego, du-
chowego. Kultura religijno - mo-
ralna, realizująca potrzeby wyż-
szego rzędu i utrwalająca warunki
zdrowego rozwoju sił narodo-
wych na przyszłość...

Budzimy się...

Stój, myślim! Nie rozdrażniaj
serca obrazami, którym życie na
każdym kroku tak bezwzględnie
zaprzecza. Pocóż denerwować się
wywoływaniem mirażów, których
realizacja przekracza najśmielsze
nawet marzenia?...

Żyjemy w atmosferze tych
wielkich kontrastów: one to wła-
śnie są klątwą naszej doli. Każdy
z nas ma w myśli jakiś obraz
Polski, jakiś drogi i święty mi-
raż życia zbiorowego, jakieś ma-
rzenie wielkie, którego spełnienia
pragnie i oczekuje. I każdy co-
dzień przeżywa jakąś tragedię roz-
terki, upokorzenia duchowego, za-
wodu, rozczarowania: rzeczywisto-
ść zaprzecza marzeniom, a na
tem tle rośnie zniechęcenie i go-
rycz. Małi duchem upadają, łam-
ią się, szukają ucieczki z pola
życiowych walk i znojów.

Czyż w ten sposób zbliżymy
dzień zwycięstwa ideału nad rze-

czywistością? Czyż w ten sposób
ocalimy głowy nasze, los własny
i los przyszłych pokoleń? Rzecz
prosta, że — nie! Kto wycofuje
się z walki o zwycięstwo idei, ten
jakgdyby wzmacnia mury wię-
zienia, w którym będzie musiał
żyć.

Jakaż jest droga do tych jas-
nych celów, które realizują ideał
Polski? Najprzód — świadomość
tego ideału. Trzeba go znać, znać
dobrze i dokładnie, umieć na pa-
mięć, potrafić rozeznaczyć jego
blask wśród fałszywych blasków
rzeczywistości, umieć go odróż-
nić od szczytu i obłudy dnia po-
wседневnego. Następnie — trzeba
mu być wiernie oddanym: żyć
nim, sycić się nim, walczyć nim.
A wreszcie — trzeba o ten ideał
walczyć.

Ta walka rozgrywa się wszę-
dzie. Niechaj nikt nie myśli, że
walka o ideał Polski sprowadza
się tylko do rzucania kartek wy-
borczych w drewniane, niezawsze
dostatecznie szczelne urny. I to
jest walka, ale — nietylko to! Tę
walkę toczy się równie silnie, a
może nawet znacznie silniej przez
stosowne wychowywanie młodzie-
ży, przez utrzymywanie w co-

dziennym życiu wszelkich sku-
pień społecznych wysokiego ry-
goryzmu narodowego i państwo-
wego, przez tępienie rezygnacji
i małoduszności, przez stałą pra-
cę uświadamiającą, wreszcie
przez śmiałą, odważną, rzeczową
krytykę niezadawalającej rze-
czywistości.

Droga do ideału nie jest łat-
wa. Nie jest też bliska. Wydobyć
życie z bagna kompromisów,
krzywd, gwałtów, zaniedbań i
dźwignąć je na poziom dobra, a
co ważniejsze — na tym po-
ziomie trwale utrzymać, to jest
trud, który musi iść przez poka-
lenia. Cały naród musi się w tym
trudzie przepaścić, oczyścić ducho-
wo, zahartować, uświęcić.

Zwróćmy więc oczy ku obra-
zom, które ma uje śmiała, czysta
myśl marzycielska, postanówmy
z każdym krokiem nasz ma być ku
tem celowi skierowany, wprzę-
nijmy serca i mózgi do pracy —
a dojdziemy do Polski lepszej,
zdrowszej, szczęśliwszej. Żadne
niepowodzenie nas wówczas nie
złamie, żaden smutek dnia nie o-
czolomi, żadna złość nie zwie-
dzie.

NIE MARNUJ ZDOBYCZY ZE ŻNIW!!!

Część dochodu poświęć na zapewnienie sobie
dobrobytu do końca życia.

Niezwłocznie napisz do
DYREKCJI

Kursów Samochodowych H. PRYLIŃSKIEGO

WARSZAWA, JEROZOLIMSKA 27.

Prosząc o bezpłatne informacje.

Lekarz Dentysta
A. ZAWADZKI
Zielna 7 m. 2, I p. front.

W służbie dziecka
od lat 30
zbierają laury
Puder, Mydło i Krem
Bebe Szofmana

OPTYK
Stanisław Słowikowski

Śt. Krzyska 20, tel. 324-20

Poleca po cenach fabrycznych okula-
ry, binokle z najlepszymi szklami
punktalnymi „Zeissa“ i „Perfa“.
Lornetki polowe i teatralne, lorniony
barometry, termometry, lupy i t. p.
Reparacje na poczekaniu.

STAROŻYTNE

mahonie, jesiony, komplety oraz po-
jedyncze sztuki poleca **GRODECKI**
Złota 26, tel. 112-94



J. KRYGIEL
Redutowa 10, tel. 53-18

Balustrady i
schody, okna, ko-
lumny roboty ślu-
sarskie po cenach
konkurencyjnych
solidnie wykonywane

UWAŻNIE PRZECZYTAĆ!

INSTALACJE ROZGŁOŚNIKOWE „W. R. W.”
CAŁKOWITE INSTALACJE DŹWIEKOWE!
CAŁKOWITE INSTALACJE MIKROFONOWE dla wy-
głaszania przemówień!
RADJO-APARATY ELEKTRYCZNE W. R. W. załącza-
ne wprost do sieci 2-, 3- i 4- lampowe!
RADJO-APARATY na baterję i akumulator od 2- do 8-
lampowych!
RADJO-APARATY WALIZKOWE BEZANTENOWE
2-, 3- i 4- lampowe z wbudowanymi głośnikami.
APARATY „RADJO-PICCOLO-SPORT“ W. R. W.,
działające bez anteny, uzziemienia, akumulatora i baterji
anodowej.
SPECJALNE APARATY NA STACJĘ LOKALNĄ, od-
biór na głośnik.
APARATY DETEKTOROWE nowoczesne „Polonia“.
GŁOŚNIKI od zł. 35.-
GŁOŚNIKI - PODUSZKI.
CAŁKOWITY SPRZĘT RADJOWY.
BOGATY DZIAŁ GRAMOFONOWY:
WUERWUFONY nowoczesne do załączenia wprost do
sieci.
PATEFONY skrzynkowe i walizkowe w wykonaniu
luxusowym i zwykłym.
PŁYTY — OSTATNIE NOWOŚCI.
MEMBRANY, SPREŻYNY i t. p.
PROSIMY O ZWIEDZANIE naszego składu i salonu
demonstracyjnego.
DEMONSTRACJE BEZPŁATNE nie obowiązujące do
kupna.
NA ZAPYTANIA WYSYŁAMY NA PROWINCJĘ
NIEZWŁOZNIE DOKŁADNE OFERTY.
SKŁAD BOGATO ZAOPATRZONY WE WSZYSTKIE
NOWOŚCI z działu RADJO - GRAMOFONOWEGO
na sezon 1930/31.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Aparatów Radjowych
„WSZECH-RADJO“

Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 14 tel. 421-31

50.000.000



PAR
NOŻONICH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI



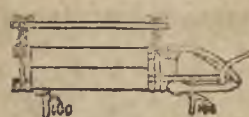
REZINOTRUST

Pracownia Ubiorów Męskich

JÓZEF RÓŻEK

BAGATELA 10.

Wykonuje ubiory męskie z własnych i powierzonych
materiałów. — Po gruntownej przebudowie interesu i po-
większeniu personelu przyjmuje się obśtałunki na futra
damskie i męskie oraz przeróbki



Pierwsza Krajowa
Wytwórnia Wyżymaczek

aluminowych patentowanych

lepsze i o wiele tańsze od zagranicznych

NA ŁOŻYSKACH KULKOWYCH

LUDWIK WAHL i SYN, Chmielna 53.

PRACOWN. ARTYST. WITRAŻY

F. BIAŁKOWSKI

WARSZAWA, STĘPIŃSKA 42, TELEFON 629-55

PROWOKACJA JAKO SYSTEM

PROJEKT DEPRAWOWANIA EMIGRACJI

Paryż, 25 października. — „Wozroźdzenie“ donosi z Moskwy o niezwykłym pomysle G. P. U., który ma na celu prowadzenie akcji rozkładowej pośród emigracji rosyjskiej.

Chcąc wykorzystać w celach prowokacyjnych częste wypadki dezercji urzędników sowieckich placówek dyplomatycznych, zrywających na wzór Biesiedowskiego z Sowietami i przechodzących do obozu emigracji, G. P. U. założyło w Moskwie specjalne kursa pod kierownictwem Karola Radka, na które przyjmuje się tylko pewnych komunistów.

Na kursach słuchacze zapoznają się dokładnie z prądami politycznymi emigracji rosyjskiej i ze wszelkimi szczegółami życia emigracyjnego.

G. P. U. zamierza absolwen-

tów tych kursów wysłać jako urzędników sowieckich misji handlowych i dyplomatycznych, następnie zaś na podstawie ścisłych wskazówek mają ci urzędnicy inscenizować zerwanie z Sowietami i w ten sposób przenikać do środowiska emigracji rosyjskiej.

Według ustalonej instrukcji każdy kandydat na Biesiedowskiego ma ogłosić w prasie jakieś rewelacje o działalności G. P. U. celem pozyskania zaufania ze strony emigracji.

Prowokatorskie kursy G. P. U. zostały założone przed kilku miesiącami, a pierwsza grupa absolwentów tych kursów ma wkrótce według posiadanych przez „Wozroźdzenie“ wiadomości wyjechać zagranicę dla „pracy“. — ATE.

Pruskie projekty

WALKA Z ROBOTNIKIEM POLSKIM

Berlin, 25 października. — Premier pruski, dr. Braun przedstawił kanclerzowi Brueningowi projekt rządu pruskiego dotyczący zwalczania bezrobocia pod czas nadchodzącej zimy.

Projekt ten idzie w trzech kierunkach:

1) Przedłużenie obowiązku powszechnego nauczania o jeden rok, t. zn. do 9-ciu lat. Uczniowie mają przejść dziewiąty rok szkolny w szkołach zawodowych i doksztalających.

Środek ten zredukuję liczbę bezrobotnych wśród najmłodszego pokolenia o ćwierć miliona głów.

2) Bezwzględny zakaz zatrudniania robotników sezonowych. Zakaz ten skierowany jest przede wszystkim przeciwko zatrudnianiu robotników polskich.

3) Wydanie zakazu zwalniania robotników dopóki nie będzie wprowadzony w życie 40-to godzinny tydzień pracy.

Pozatem rząd pruski opracował projekt rozszerzenia robót melioracyjnych, którego szcze-

góły będą ogłoszone później. Rząd pruski proponuje, aby powyższe środki wprowadzono w życie na całym obszarze Rzeszy niemieckiej, w razie zaś niemożności przynajmniej na obszarze Prus. — ATE.

Rewolucja czy anarchja?

Ostrzeliwanie obcych okrętów

London, 25 października. — Z Nowego Jorku donoszą, że podczas rozruchów wczorajszych w Rio de Janeiro tłum zaatakował gmach amerykańskiego konsulatu generalnego, demolując częściowo urządzenie konsulatu.

Również w porcie doszło do krwawych zaburzeń. W chwili, kiedy okręty zagraniczne usiłowały opuścić port, artylerja powstańców rozpoczęła ostrzeliwanie tych okrętów.

Okręt niemiecki „Baden“, który najbardziej ucierpiał podczas ostrzeliwania, powrócił natychmiast do portu pozostawiając na brzegu 18 osób zabitych i rannych z pośród pasażerów. Minister sprawiedliwości nowego rządu wyraził swoje ubolewanie z powodu zajścia i przyrzekł wypłacenie odszkodowania.

Były prezydent Waszyngtonu, Louis, oddał się późnym wieczorem w ręce przywódców powstania. Uwięziono go w forcie Copa Cabana. — ATE.

FUTRA

DAMSKIE - MĘSKIE
w wielkim wyborze

PALTA - KARAKUŁOWE,
ŻREBAKI, KRETY, LISY.

poleca chrześcijańska firma

H. SCHOLL

MARSZAŁKOWSKA 124
telefon 721-62

10.000 TECHNIKÓW

Niemiecko - amerykańscy technicy pracują w Rosji

W wykonaniu rozbudowy sowieckiego przemysłu według pięcioletniego planu współpracują w budowie i organizacji przemysłu sowieckiego zarówno w zakresie inwestycji kapitału jak i współpracy sił fachowych, zarówno Niemcy, jak i Sowiety. Obecnie zaangażowanych w „piąteletnie“ jest około 60 firm niemieckiego przemysłu oraz około 7 tysięcy techników i inżynierów niemieckich.

Udział Stanów Zjed. jest reprezentowany przez 68 firm i około 3 tys. techników i inżynierów. Zaznaczyć należy, że w spisie tym figuruje szereg najpoważniejszych firm o znaczeniu światowym.

PLACE Budowlane w Warszawie

Dojazd tramwajem.

Plany zatwierdzone. Dajemy natychmiast akty hipoteczne. Cena zł. 250 za łokieć kwadratowy na 2-u letnie bezprocentowe opłaty. Wiadomość Sp. Akc. „TERENY“ ul. Żorawia 33, telefon 623-66; w święta 223-96. Od 9-2 i 4-7.



Prawdziwe welirowe
OD ZŁ. 30-
MŁODKOWSKI
PL. 3 KRZYŻY 18.

Każda Pani powinna zapamiętać:
CHMIELNA 32 m. 24
Telefon Nr. 309-74

! Pierwsze piętro !
naprzeciwko bramy !
KAPELUSZE DAMSKIE
według najnowszych **MODELI**

Zamówienia i przeróbki

Specjalnym systemem paryskim
UWAGA: Za okazaniem niniejszego ogłoszenia **25 procent rabatu** lub **bezpłatna** przeróbka starego kapelusza, w razie kupna nowego



GNĘBIENIE MNIEJSZOSCI

ROZWIĄZANIE AKADEMII BIAŁORUSKIEJ

Ryga, 25 października. — „Prawda“ donosi, że władze sowieckie rozwiązały jaczejki komunistyczne białoruskiej akademii nauk w Mińsku.

Rozwiązanie nastąpiło wskutek tarć narodowościowych pomiędzy komunistami białoruskimi a rosyjskimi. Zdaniem centralnych organów partii komunistycznej białoruska akademii nauk zamiast stać się centrum nauki proletariackiej stała się ogniskiem białoruskiej demokracji narodowej, oraz przytułkiem dla wszelkich wrogów proletariatu elementów.

Pracownicy akademii prowadzili agitację nacjonalistyczną, zmierzającą do usamodzielnienia

Białej Rusi z pod wpływów rosyjskich.

Tej agitacji uległa część komunistów białoruskich, która wykorzystywała cały aparat komisarjatu oświaty republiki białoruskiej oraz szkoły dla szerzenia wśród ludności nacjonalizmu białoruskiego.

Całe prezydium jaczejki komunistycznej zostało pociągnięte do odpowiedzialności. Specjalna komisja rozpoczęła rewizję personelu akademii, wydalać uczonych, podejrzanych o nacjonalizm białoruski. Jednocześnie G. P. U. dokonało licznych aresztowań wśród inteligencji białoruskiej. — ATE.

KARAKUŁOWE !

piękne palta nowe! — Uwaga!
Od 1,000 do 1,500. Żrebowe od 800 do 1,300 złotych, najpiękniejsze polecam gotowe. Uwaga!
Kusnierz chrześcijanin. Robota solidna. Wspólna 38-9

W ROSJI
EKSHUMACJE

BIURO POGRZEBOWE
CONCORDIA

WSPOLNA 24. TEL. 153-56

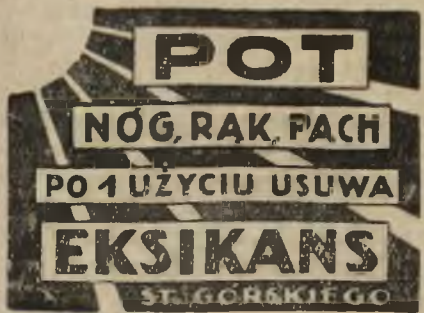
PLANDEKI worki i płaszcze

SPRZEDAJE NAJTANIEJ

A. MALANOWSKI

WARSZAWA

NOWY ŚWIAT 53, Tel. 153-49



OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA
NISZCZY
BRODAWKI
SKÓRY
STWARDNIENIA
ODCISKI



ANARCHJA W RIO DE JANEIRO

DECYDUJĄCE ZWYCIĘSTWO REWOLUCJONISTÓW

Londyn. 24 października. Według ostatnich doniesień z Rio de Janeiro w stolicy Brazylii panuje anarchja. Ulice miasta zostały opanowane przez tłum, który w sposób gwałtowny wyraża swoje sympatie dla rewolucjonistów, demonstrując przeciwko rządowi. Również studenci urządzili wielką demonstrację na cześć zwycięstwa rewolucji. Domy licznych zwolenników dotychczasowego rządu zostały przez tłum zdemolowane. Gmach agencji „Americasa” został przez tłum podpalony.

Policja zachowuje się biernie, a pozostałe w mieście nieliczne oddziały wojska znajdują się w stanie demoralizacji, wahając się czy mają przylączyć się do powstańców. Wiadomość o wybuchu rewolucji w ostatniej twierdzy rządu Rio de Janeiro wywołała entuzjazm w głównej kwaterze powstańców w Porte Allegre.

W razie ostatecznego opanowania Rio de Janeiro przez powstańców sytuacja wojsk rządowych w Paranie będzie beznadziejna i jak przypuszczają zmusi wojska rządowe do całkowitej kapitulacji.

Londyn 24 października. Rewolucja w Brazylii odniosła dziś decydujące zwycięstwo. Stolica Brazylii Rio de Janeiro przeszła w ręce powstańców. Prezydent Brazylii Waszyngton Louis, oraz rząd podali się do dymisji. Rio de Janeiro zajęte zostało przez wojska powstańców, do których przyłączył się miejscowy garnizon wypowiedziawszy posłuszeństwo rządowi.

Władzę nad Brazylią objął dyktator, rektorjat wojskowy złożony z 3-ech generałów i 3-ech admirałów. Na czele dyktatoratu stanął gen. Menna Barreto, który posiada władzę dyktatora.

Optymizm Benesza

CZECHY NIE OBAWIAJĄ SIĘ REWIZJI

Praga, 25 października. — W komisji spraw zagranicznych przed zakończeniem debaty nad ostatnim expozé Benesza zabrakło powtórnego głosu minister spraw zagranicznych.

Mowa Benesza była nacechowana optymizmem. Minister uważa, że Czechy licząc na własne siły i gwarancje, wynikające z układów, nie potrzebują się obawiać powikłań w związku z kampanją rewizjonistyczną.

Następnie Benesz bronił się przeciwko zarzutom jakoby urząd spraw zagranicznych nie bronił w wystarczającej mierze czci państwa zapewniając, że przypisywany niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Curtiusowi słowa o „serwitucie” układów

dla sukcesu słowa o „serwitucie” układów państw, które rzekomo miał wypowiedzieć minister o Genewie, w istocie nie były wyrzeczone. — ATE.

Po zamknięciu „Arsa”

Oświadczenie zarządu drukarni

W komunikacie wczorajszym o zamknięciu drukarni „Ars”, opartym na informacjach z kół urzędowych, pisma warszawskie podały, iż przyczyną zamknięcia był druk wydawnictw komunistycznych i to bez zachowania obowiązujących przepisów.

W odpowiedzi na to zarząd drukarni stwierdza z całą stanowczością, że twierdzenie powyższe nie odpowiada prawdzie, gdyż drukarnia nie wypuszczała nigdy żadnych druków bez zachowania obowiązujących przepisów formalnych i wszystkie druki po otrzymaniu pierwszych odbitek przesyłała do Komisariatu Rządu.

KRAWIEC MESKI
A. KOWALEWSKI

Warszawa, Krucza 34,
I-sze piętro, front, tel. 128-01
Poleca wykwalifikowaną robotę z własnych
i powierzonych materiałów.
Solidnym udzielamy kredytu.

ARESztOWANIA

W Białymstoku został aresztowany wczoraj b. poseł z P.S.L. Piasta Dominik Łoś. Powodem aresztowania jest oskarżenie z art. 154 k.k. (nieposzanowanie władzy)

W powiecie włodawskim aresztowani zostali dwaj kandydaci na posłów z komunizującej listy Bloku Samopomocy Chłopskiej i Selrobu. T. Jonke i Eljasz Demiszczuk.

W Winię aresztowano agitatora wyborczego listy Nr. 4 Cimo chowskiego.

Rozprawa

Przeciw b. pos. Kwapińskiemu.

Rozprawa przeciw b. pos. Kwapińskiemu (P.P.S.), przebywającemu w więzieniu w Mysłowicach, odbędzie się w Sosnowcu w poniedziałek 27 b.m. rano. Akt oskarżenia zarzuca p. Kwapińskiemu przestępstwo z art. 129 cz. 1 k.k. w związku z przemówieniem, wygłoszonym przezeń w Olkuszu w grudniu r.z.

Na rozprawę powołano 10 świadków oskarżenia i 6 świadków obrony. Oskarżonego bronią adwokaci Berenson i Rudziński.

Walki wewnętrzne

W stronnictwie chłopskim

W „Gazecie Chłopskiej”, do nie dawna będącej organem oficjalnym Str. Chłopskiego a obecnie opanowanej przez secesjonistów, b. poseł Różański ogłosił list z oświadczeniem, że usuwa się ze stanowiska wydawcy i redaktora „Gazety”. W liście tym wyraża p. Różański przeciw przebywającemu w więzieniu brzeskim prezesowi klubu parlamentarnego Str. Chł. p. Wronie zarzut, że pobierał od niego na cele stronnictwa pieniądze pochodzące z nadużyć, pieniężnych dokonywanych w biurze urzędów rolnych kolek rolniczych.

Centralny komitet wykonawczy Str. Chł. ogłosił z tego powodu komunikat, piętnujący wystąpienie p. Różańskiego jako dalszy ciąg akcji zmierzającej do rozbicia Str. Chłop. przyczem wykazuje się moment, że dr. Wrona przebywając w areszcie, nie może się bronić.

Bojkot Anglii

DEMONSTRACJE NIE USTAJĄ

Londyn, 25 października. Donoszą z Bombaju, że wszechhinduski kongres postanowił zareagować na represje władz angielskich wzmożeniem kampanii bojkotowej. Zostanie utworzona specjalna komisja bojkotowa kongresu. Wzburzenie wśród ludności hinduskiej wzrasta z dniem każdym. Dziś przed gmachem komory celnej w Bombaju miały miejsce burzliwe demonstracje.

Ochotnicy kongresowi żądają od kupców hinduskich niepłatności za towary pochodzenia angielskiego. W czasie demonstracji przedsięwzięto szereg aresztowań. Dotychczas aresztowano kolejno 12 przewodniczących rady wojennej kongresu, m. in. znaną działaczkę hinduską Somji, która skazana dziś została na 6 miesięcy więzienia. — ATE.

Wybory w Iraku

DRUGOCACA KLESKA OPOZYCJI

Londyn, 25 października. — Donoszą z Bagdadu, że wybory do parlamentu Iraku przyniosły rządowi drugocacą zwycięstwo.

Wśród 87 nowoobраниch posłów tylko sześciu należy do opozycji. Wybory odbywały się pod znakiem ratyfikacji zawartego w lipcu b. r. układu pomiędzy Anglią a Irakiem.

Układ ten wejdzie w życie w chwili przyjęcia Iraku do Ligi Narodów.

Mandat angielski z tą chwilą wygaśnie i będzie zastąpiony ścisłym sojuszem obu państw. Jednakże Anglia, uznając niepodległość Iraku rezerwuje dla siebie prawo urzędowania na terytorjum Iraku baz lotniczych oraz utrzymywania w tych punktach garnizonów angielskich. Wobec zupełnego zwycięstwa w wyborach obecnego gabinetu ratyfikacja układu z Anglią przez nowy parlament nie uległa wątpliwości. — ATE.

NIEMIECKA GRA

PRASA FRANCUSKA DEMASKUJE PLANY RZADU RZESZY

Berlin, 25 października (tel. wł.). — Rząd Brueninga — piszą jednoznacznie „Figaro” i „Capitol” — zmierza zdecydowanie nie tylko do rewizji planu Younga, lecz i do rewizji granic. Jednomyślne stanowisko wszystkich niemieckich partii w dziedzinie spłaty długów i granicy polskiej — zmuszają nas wreszcie do otwarcia żreń. Porządek logiczny, jaki Niemcy nadadzą wypadkom najbliższych tygodni, będzie następujący: Naprzód próba przywrócenia normalnej sytuacji finansowej, która się, naturalnie, nie uda, później zawieszenie wpłat części warunkowej

planu Younga, następnie wznowienie dyskusji nad częścią bezwarunkowej transzy długów i wreszcie całkowita rewizja planu Younga (M.).

Futra na raty

długoterminowe, damskie, męskie, poleca firma „LAFAYETTE”,
Nowy Świat 21 w podwórzu
telefon 274-13.

W przekroju

Zaniedbany temat. — Pauperyzacja inteligencji. — Sugestia demagogii. — Poganiacz i uczone.

Podjęcie na łamach naszego pisma dyskusji na temat roli i sytuacji inteligencji polskiej, danie możliwości wypowiedzenia się w sprawach, które z jednakowym naciskiem uderzają w masy proletariatu inteligentnego, wyprowadzenie wreszcie na światło dzienne zagadnienia zlekceważonego, przesuniętego na zapomniany i głuchy tor — jest faktem o dużym i dodatnim znaczeniu.

Pauperyzacja inteligencji jest niewątpliwie wynikiem gwałtownego przekonstruowania warunków społecznych i socjalnych, jakie wytworzyła burza wojenna. Siła brutalna zapanowała nad intelektem; spryt pokrył subtelność umysłu, a jednocześnie w najszerszych masach z nizin społecznych przebudziła się chorobliwa chęć błyszczenia i zrównania nazewnątrz i stąd rozpoczął się wielki dramat rzeszy inteligencji w Polsce.

Jeżeli używamy określenia „dramat” to bynajmniej nie dla chęci efektownego poduszowywania obrazu, ale dla istotnego odmalowania stanu rzeczy, jaki zapanował z chwilą załamania się przedwojen-

neg poziomu tej warstwy ludzi, która słusznie nazywa się nerwem i mózgiem społeczeństwa.

Dramat ten nie polega wyłącznie na bolesnej zmianie sytuacji materialnej, jest on oczywiście jedną z przyczyn, bynajmniej jednak nie wyłączną i źródłem obniżania się poziomu zarówno umysłowego jak i społecznego wśród zastępów inteligencji należy szukać jeszcze i gdzieindziej.

Rozgoryczenie i zniechęcenie, jakie ogarnęło pracownika umysłowego wobec faktów, że — jak przytacza jeden z uczestników ankiety — poganiacz bytła zarabia więcej od profesora uniwersytetu, jest zupełnie zrozumiałe i nie mogło przejść bez poważniejszego wstrząsu dla organizmu inteligencji.

Ale poziom umysłowy, odczuwalność zjawisk społecznych, wyrobiona wola i pogłębienie duchowe sprawiło, że inteligencja przystosowała się niezwykle szybko do nowej sytuacji i pani domu szorująca podłogę, czy profesor wyższej uczelni świecący przetartym łokciem nicowanemu garniturowi, nie są by

najmniej zjawiskiem osobliwym, ale — nieomal codziennym. Kobiety o najwyższej kulturze towarzyskiej i umysłowej jeły się najpospolitszej pracy zarobkowej, aby utrzymać egzystencję na powierzchni życia.

Nie uważam, aby chleb z mąstą albo bułeczka z łososiem miały odgrywać decydujący wpływ na poziom i wartość inteligencji. Zapewne, że zamknięcie źródeł przystępu do teatru, sal koncertowych, wystaw, katedr prelegentek, książek i t. p. ma olbrzymie znaczenie dla umysłowości polskiej.

Ale mimo niezmiernie ciężkich warunków, mimo — powiedzmy sobie otwarcie — biedy, szczerzącej zęby po skromniutkich pokoiach naszej inteligencji, ciężenie intelektu jest tak silne, że zawsze tam znajdzie się jakąś nową książkę, a minął czas, kiedy sale teatralne za pełniali nuworysze, wyłuskujące pestki słonecznika i delektujący się w antrakciech jajami gotowanymi na twardo.

Nie wyłącznie więc, jak powiadamy, zasady materialne odgrywały rolę decydującą. Źródła zła należy szukać gdzieindziej i trzeba mieć odwagę powiedzenia, że do podjęcia lotek i obniżenia górnych cotychczas biegu przyczyniamy się sami.

Jeżeli zaczniemy uważnie obserwować przejawy życia, to jakże łatwo

zauważymy, wychodzenie inteligencji poza linję jej naturalnego obiegu, dyfundowanie w środowiska nieodpowiadające poziomowi i wartości, przenikanie w warstwy, odcinające się wyraźną demarkacyjną linją od poziomu intelektualnego i duchowego.

Demokratyczność a demagogiczność są to olbrzymie różnice, które trzeba odróżniać i zachowywać; pójdzie po linii demagogii życiowej czy to w sensie społecznym czy towarzyskim wywiera najfatalniejszy wpływ na zastępy inteligencji, stwarza w konsekwencji rozgoryczenie, jakie pokrywa się jedynym argumentem — obniżenia stopnia zarobkowej.

Temat, jaki poruszamy, należy do niebezpiecznych i drażliwych, — gdyby miał być źle i fałszywie rozumiany. Jest naturalnym obowiązkiem i zadaniem sfer inteligentnych wnoszenie wszelkich zasobów umysłowych i duchowych w najszersze warstwy społeczne, ale jest także rzeczą konieczną, aby ta inteligencja nie ulegała sugestii czasami bardzo silnej, jaka w zetknięciu się po czyna na nią oddziaływać. Ta sugestia działa nie tylko bezpośrednio, oddziaływała również przez literaturę i sztukę i dlatego niejednokrotnie już z łamów prasy naszej podnosiły się ostrzeżenia, wypowiadane przez najświetniejsze umysły, iż

Polska chamieje. Demagogia, jaką sączy się wszystkimi porami życia, uderza w inteligencję, zatuszowuje jej rzeczywiste wartości, sprowadza na niewłaściwe płaszczyzny i nie znajdując oparcia, przetasowuje błotki z asami.

Wyniki takiego stanu rzeczy odbijają się nie tylko na samej warstwie inteligencji; przez zsuwanie się do rejonów dla siebie obcych i niewłaściwych, kurczy się rozmach myśli, obniża poziom kultury, sprowadza do zaniku wartości zarówno indywidualne jak i zbiorowe.

Stąd też właśnie obserwuje się upadek myśli polskiej, poziom i na stawienie życia przygina się wyłącznie do celów materialnych, a w tych warunkach całokształt traci na wartości, wypacza się i krwje wewnętrzną pustkę.

Pomiędzy suto opłacanym poganiaczem bytła a chudym uczonym istnieje tak olbrzymia przepaść, że żadne równanie materialne wypełnić jej nie zdoła, będzie rzeczą piękną i godną uznania, jeśli ten uczoney zniży się umysłem swoim do owego — jak go określa my — poganiacza; ale będzie rzeczą dziwną i niebezpieczną, jeśli zacznie ulegać jego sugestii i czynić zeń towarzysza swoich myśli, zainteresowań i celów.

Czesław Xawery Jankowski

PRO CHRISTO WIARA I CZYN

Miesięcznik Młodych Katolików

Pracuje nad przyspieszeniem tryumfu Chrystusa w Polsce na wszystkich polach życia indywidualnego i społecznego;

Szerzy uświadomienie katolickie i narodowe oraz zrozumienie czynnej współpracy inteligencji z masami ludowymi;

Czerpie światło i moc z orzeczeń Stolicy Apostolskiej i wskazań Episkopatu polskiego;

Demaskuje i zwalcza ciemne machinacje wrogów religii, Kościoła i narodu.

DO PRO CHRISTO pisują:

Redaktor: Stefan Kaczorowski, ks. Dr. A. Abt., ks. A. Bogdański, ks. A. Bółtuć, Marjan Bronowski, Bogumił Budka St. Berezowski, J. M. Chudek, inż. Witold Hubert, adwokat Stanisław Janeczowski, A. F. Kowalkowski, dr. M. Krzyżanowska, dr. ks. A. Marchewka, ks. dr. St. Mystkowski, Zygmunt Próczyński, Czesław Sierakowski, Janusz Sobolewski, Kazimierz Szmagler, Adam Lach Szymański, Jan Tarwid, ks. Marjan Wiśniewski, Bronisław Wiszniewski, ks. dr. Wierzejski, dyrektor Bronisław Załuski, Jerzy Zamulewicz i inni.

Pro Christo wychodzi w Warszawie 1 każdego miesiąca.

ZAPRENUMEROWAĆ MOŻNA:

W administracji Moniuszki 3-a.

W Sekr. Chrześc. Uniw. Robot. Żórawia 9 m. 14.

W Księgarni Kronika Rodzinna Podwale 4.

W każdym Urzędzie Pocztowym na konto P. K. O. Nr. 10.115.

Kupon do odcięcia i naklejenia na pocztówkę.

Do Administracji miesięcznika

PRO CHRISTO

w WARSZAWIE MONIUSZKI Nr. 3-a.

Proszę o przysyłanie mi numerów miesięcznika w ciągu miesięcy trzech. Prenumeratę w sumie 3 zł. przysyłam pocztą

Adres

**PRACOWNIA POŃCZOCH
A. MATUSZEWSKIEJ**
Nowogrodzka 12 m. 27

Poleca nadrabianie i wszelką reperację pończoch i trykotów oraz sprzedaż pończoch damskich, skarpetek męskich, pończoszek dziecięcych i trykotaży

Ceny niskie Robota solidna

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciach, wymiotach lub rozwoleńniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Zadać w aptekach i drogieryjach.

FUTRA najtaniej na długoterminowe
SPLATY poleca firma
LEOPARD KRUCZA
20-16
telefon 231-37
Przeróbki od 50 złotych

MEBLE

Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sympialnie, jadalnie, gabinety. Kreślenia, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, łóżeczki. Bystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówka, ratami.

Dogodne warunki.

„FLORYDA”

Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

Mieszkania na własność na KOLONJI Im. GROTTGERA

UL. GROTTGERA PRZECZNICA OD UL. BELWEDERSKIEJ

Nowa seria budowy — mieszkania 2 i 3 pokoje słoneczne, nowoczesne wygody, posadzki, balkony od strony parku. Oddanie do użytku lipiec 1931 roku. Sprzedaż: Spółka Terenowa Budowy Tanich Mieszkań. Pogodna 6 m. 13 tel. 819-07 od godz. 10 — 14 i 16 — 18 w dni powszednie.

Nowoczesne sposoby leczenia radem

Podstawą nauki o działaniu promieni jest odkrycie dokonane przez małżonków Piotra i Marię ze Skłodowskich Curie, polegające na oddzieleniu radu od połączonych z nim składników. Niezwykle właściwości radu, jego zdolność promieniowania i wytwarzania energii cieplnej zjednały mu w medycynie odpowiednie miejsce. Promienie wytwarzane przez promieniotwórcze substancje są trójki rodzaju a mianowicie: promienie alfa, beta i gamma. Ustalono, iż promienie alfa są naładowanymi elektrycznością atomami helu, które są wyrzucane z szybkością 13700 klm na sekundę. Promienie beta odpowiadają promieniom Roetgena są negatywnie naładowanymi elektronami, które osiągają prawie szybkość promieni świetlnych i posiadają znacznie większą własność przenikania od promieni alfa i przechodzą z małym osłabieniem przez drzewo, metale i t. d. Promienie gamma są w końcu promieniami Roetgena o wyjątkowej sile. Ich właściwość przenikania jest tak wielka, że dopiero płyta aluminiowa o grubości około 6 cm może jej siłę o połowę zmniejszyć.

Przy rozkładzie radu tworzy się prócz helu nowy element: emanacja radu t. j. promieniotwórczy gaz, który rozpadając się z kolei wytwarza promienie. Przez swój potężny wpływ na żywą tkankę stał się dziś rad dla lekarza niezbędnym.

Dla leczenia złośliwych nowotworów stosuje się większe dawki radu. W ostatnim czasie wyrabiane są pod kontrolą kompetentnych instytucji kompresy radowe z rudy uranowej jachimowskiej. Kompresy te zawierają równomiernie rozmieszczone małe dawki radu i służą do leczenia w szpitalach tudzież lecznictwa domowego.

Bardzo wysoka cena radu tłumaczy się trudnością jego izolacji od połączonych z nim pierwiastków. Z dziesiątek wagonów rudy uranowej można otrzymać zaledwie jeden gram radu. Proces ten wymaga prawie trzechletniego okresu.

Naświetlaniem małymi dawkami radu leczy się rozliczne choroby chroniczne szczególnie reumatyczne, schorzenia stawów, tudzież owe neuralgiczne choroby przy których inne środki terapii zawiodły.

ROCZNICA LISTOPADOWA

ARTUR ŚLIWIŃSKI — Powstanie listopadowe

nowe wytworne wydanie z 16 portretami, specjalnie przygotowane na stoletnią rocznicę — daje świetną charakterystykę poszczególnych osób i doskonale ujmuje całokształt tego potężnego czynu. Zł. 7.50 w ozd. opr. 10.50

— Maurycy Mochnacki

życie i dzieła tego wielkiego działacza epoki powstaniowej. Wyd. II. Zł. 6 w ozd. opr. 8.—

EWA BIAŁYŃSKA — Powstanie listopadowe

zwięzła, ale bardzo wartościowa monografia, popularnie napisana — nadaje się dla uczniów szkół powszechnych Zł. 2, w kart. 3.—

— Ignacy Prądzyński

generał wojsk polskich w latach 1830—1831 — popularna monografia. Wyd. II. Zł. —.80

W. SMOLEŃSKI — Naród polski w walce o byt

łatwo napisana broszura, omawiająca całokształt walk o niepodległość — doskonały materiał do pogadanek. Zł. —.50

H. WITKOWSKA i W. KRZYŻANOWSKA — Wodzowie narodu

67 życiorysów i charakterystyk najwybitniejszych postaci historii Polski. — Zawiera również monografie wszystkich ważniejszych działaczy epoki powstaniowej. W opr. Zł. 7.—

W. PRZYBOROWSKI — Reduta woli

powieść dla młodzieży z czasów powstania listopadowego. W opr. Zł. 5.—

M. ARCT

Warszawa, Nowy-Świat 35. P.K.O. 196

i we wszystkich księgarniach.



OTYŁOŚĆ idealnie leczy **ZIOŁA**

na przemianę materii

„Degrosa” MAGISTRA E. Wolskiego
CENA 4 ZŁ. PUDEŁKO.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Skład główny:

Centrala Naturalnych Środków Leczniczych

Sp. z o. o.

Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 326-98

HERBY

(przesłać miarę w zgięciu palca) polskie, gotowe na onyksie, Jubilejski p. f. „Preciosa”, Przenies. Marszałkowska 106 (vis a złotym pierścieniem od 85 zł. vis Dworca Głównego).

MIŁOSZ GEMBARZEWSKI

Kurfürst von Brandenburg

2)

Scena 2-a

(Cią sami prócz v. Podbielskiego).

Fryderyk III

(Siadłszy, uderza parę razy w klawisze, obok stojącego

Poetyczniejszą będzie mnie tych liczb wymowa, (Wskazuje rozłożone księgi rachunkowe).

Gdy dowiem się, że umarł Jan, król, i pochować Mają go świetnie.

Danckelmann

Może wyzdrowieć.

Fryderyk III

(Wybijając z cicha jedną ręką pogrzebową melodię).

Nein! — Własnym

Kosztę castrum doloris wzniosłbym mu wspaniałe.

Bo on — żywych nas ściska w marchii domku ciasnym.

(Do jednego z oficerów).

Lichnowsky! czyta! waść mi te litanie całe.

(v. Lichnowsky, na gest rozkazujący, siada przy stole obok kurfirstat i czyta).

Lichnowsky (Czytając).

„Debet i kredyt jasno wskazują zrównaniem,

Że wzrósł dochód skarbowy z dwóch i pół milionów Do talarów milionów czterech“.

Fryderyk III

Nie przestaniem

Pracować, by piękniejszych z tej litanii tonów

(Uderza parę akordów)

Dobyć. Poezję pisać księgi buchalterji.

Fryderyk III i Oficerowie (Śmiejąc się).

Hu hu hu...

Fryderyk III

Sooo. Czekać na wieść z Wilanowa,

Ty, Danckelman, jedyny przy mnie szwab — (wskazując oficerów) to nowa

Nacja pruska — sam przyznasz, że jak w austerji

Wilanowskiej, tu sama polska szlachta z nami.

(Znów szerokim gestem wskazuje oficerów. Ogólne

zaniepokojenie).

Malachowsky (Wystąpiwszy naprzód, melduje

służbiście).

Wasza Wysokość, jestem: Niemiec.

Fryderyk III. (Przekomarzając się).

Tylko szewronami

Munduru jesteś Niemiec, panie Malachowsky.

Malachowsky

Wasza Wysokość. Dowód wierności, jako skry

Słoneczko złożę.

(Ujmując za ramię obok stojącego kamrata).

Ze mną lejtant von Wichura.

Fryderyk III (Żartobliwie)

Wichura?

Wichura (Salutując, melduje).

Upolować tu chcemy mazura,

Który z jakąś funkcją niedawno przysłany

Do polskiego starosty, z tamtej strony granic.

Fryderyk III (Poważnie).

Lecz odpowiedzialności nie bierzemy za nic.

Malachowsky

Tak jest. Ów mazur będzie, jak lis przytępiany,

Gdy na wabik przekroczy granicę, to pono,

Jest znachor, który leczy króla Polski.

Fryderyk III (Uśmiechnięty).

Słono

Nie zapłacimy za to i Polsce i wam.

Oficerowie (Śmiejąc się)

Hu hu hu...

(Grube rechoty pośmiechu. klepanie się po plecach,

trącanie łokciami).

Fryderyk III

Treść zadaje samej nazwie kłam. —

Szczery echt - szwabie, Danckelmannie,

Mniej pewny jestem twoich kling,

Niż waszej, Radolinsky panie,

A przed siłą, rzec chciałem, przed Bogiem.

Runa z swym prawem Słowianie,

Lud nowochrzczony nie będzie wrogiem:

Miraculöses Ding.

(C. d. n.)

Święto Chrystusa - Króla

O KRÓLESTWO BOŻE NA ZIEMI

Dzień 11 grudnia 1925 r. — to data ogłoszenia święta Chrystusa - Króla. Dzień ten stanowi ważną chwilę w dziejach Kościoła i epokowego znaczenia pontyfikatu Piusa XI.

Święto to, nakazujące cześć Chrystusa - Króla, ma stanowić skuteczne przeciwdziałanie złu, które poczęło trawić dzisiejsze społeczeństwo.

Złem tem jest usuwanie Jezusa i Jego Boskich praw z życia, rodziny, z obyczaju i z państwa, czyli zeświecczenia całego życia w jego prywatnym i publicznym zakresie, zaprzeczenie Królewskiej władzy Jezusa nad światem.

Już dumna synagoga wypowiedziała bezwzględna walkę Królowi świata.

Nie chcąc zrozumieć Jego królewskiej władzy nad duszami, nie chcą uznać Jego nadziemskiego mesjaństwa, wzdraga się sama wejść do Jego Królestwa i odpycha innych. Marząc o królestwie ziemskim, politycznym, wyzbytym z pierwiastków moralnych i nadprzyrodzonych, chce ograniczyć posłannictwo Chrystusa do władzy doczesnej i do ziemskich zadań.

Wbrew jej politycznym rachubom i czysto ziemskim nadziejom, Chrystus ogłosił Królestwo ducha i w jego obronie poniósł śmierć na krzyżu.

Lecz tą drogą przeczenia Królewskiej władzy Jezusa pójdą i inni.

Dziś stało się już jasne, ku jakiej otchłani doprowadziło zdezonizowanie Chrystusa, z jego stanowiska, panującego nad światem, ten antychrześcijański pogląd na życie i na sprawy największej wagi z nim związane.

Cała ta materialistyczna ideologia zbankrutowała całkowicie, zawiodła i wtraciła ludzkość w jakieś zakłętą koło bez wyjścia, w chaos religijny, moralny i polityczny.

I nagle w ten chaos przyziemnych ideałów wnika promień jasny. Ponury obraz zmienia się, ożywia, nabiera światła, blasków, bo oto z wyżyn Stolicy Apostolskiej pada hasło, któremu wtóruje okrzyk milionów wiernych: Niech żyje Chrystus-Król!

Głos ojca chrześcijaństwa zakłada protest przeciw postawieniu Chrystusa poza wpływem na życie, poza nawiasem wszelkich praw i interesów, przeciw nieuznawaniu Go suwerenem ludzkości, sędzią i prawodawcą narodów.

Stwierdzone jest więc uroczyscie, że Chrystus jest królem nie tylko w świątyniach i sercach jednostek, ale królem we wszystkich dziedzinach życia i we wszystkich stosunkach społecznych.

Niech żyje Chrystus - Król — to protest wierzących dusz, to bunt szlachetnego oburzenia przeciw zdezonizowaniu Chrystusa.

To wielkie hasło obejmuje dziś cały świat, przywracając na niemi Królestwo Boże, pobudzając i wstrząsając sumieniem ludzkim.

Niech i u nas znajdzie ono posłuch, niech przeobrazi wszystkie dziedziny życia, niech doprowadzi wszystkich do uznania i

uszanowania władzy królewskiej Chrystusa.

Pod sztandarem Chrystusa - Króla rozpocząć należy walkę ze zgorszeniem w życiu publicznym, podjąć obronę dusz przed herezją i sektami, ratować życie rodzinne z rozprzężenia i rozwodów.

Czas również przywrócić zasady Królestwa Chrystusowego w polityce, oczyścić ją z ducha gwałtu i przemocy. Trzeba podjąć wielkie dzieło oparcia całego życia naszego na trwałym fundamencie etyki Chrystusowej, przepojenia wszystkich stosunków ludzkich miłością chrześcijańską.

Ks. Dr. Z. Wądołowski

O duszę ludu

PROPAGANDA BEZBOŻNICZA NA WSI

Zabiegi, podjęte przed paroma miesiącami przez polskie organizacje wolnomyślicielskie w kierunku podjęcia wydawnictwa dla ludu, przybrały obecnie realną formę w postaci czterokolumnowego dodatku do „Wolnomyśliciela Polskiego”.

Pierwszy numer tego dodatku posiada charakter odezw do „ludu miejskiego i wiejskiego” i poświęcony jest przede wszystkim propagandzie wolnej, świeckiej, bezwyznaniowej szkole.

„Przy każdej okazji winni wyborcy — zaznacza ulotka — uparczywie domagać się, aby przedstawiciele narodu (posłowie) przeprowadzili jaknajprędzej:

- 1) rozdział Kościoła od państwa, połączony z zerwaniem koncordatu,
- 2) powszechna, jednolita szkoła świecka, wolna od nauki religii i wpływów klerykalnych,
- 3) świeckie ustawodawstwo małżeńskie,
- 4) prawne uznanie bezwyznaniowości,

5) cmentarze gminne i krematorium”.

Organizacje wolnomyślicielskie, operujące dotychczas wyłącznie wśród inteligencji polskiej i żydowskiej — starają się rozszerzyć obecnie tereny swej propagandy i sięgają po dusze ludu wiejskiego i robotniczego.

Propaganda ta idzie ręką w rękę z propagandą komunistyczną.

Dlatego też raz jeszcze powtarzamy — agitacja na rzecz t. zw. wolnej myśli — jest to propaganda na rzecz przewrotu społecznego.

S. M.

SKŁAD FUTER
i wyrobów futrzanych
U. PRONIN
Warszawa, Nalewki 41 m. 3. Tel. 203-56
posiada gotowe futra w wielkim wyborze
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

MEBLE Do 20 miesięcy
kredytu udziela tylko

Tow. Popierania Wytw. Polsk.

Nadzwyczajny wybór kompletów oraz pojedynczych kredensów, szaf lustrzanych, stołów, otoman, tapczanów, kozetek, foteli klubowych i t. p.

Uwaga! **Aleje Jerozolimskie 43.**
vis-a-vis dworca za Poznańską.

Ceny bezkonkurencyjne, prosimy sprawdzić.

Protest młodzieży

ORGANIZACJE AKADEMICKIE PRZECIWKO BEZBOŻNICZEJ
PROPAGANDZIE PROF. KOTARBIŃSKIEGO

Przed dwoma tygodniami podjęliśmy pierwszy sprawę propagandy bezbożniczej, prowadzonej pod egidą profesora uniwersytetu warsz., p. Kotarbińskiego, — propagandy, posługującej się metodami fałszów, ubliżającymi godności profesora wszechpoli polskiej.

Akcja nasza znalazła oddźwięk w kołach młodzieży akademickiej.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” organizacje akademickie wydały następującą odezwę w sprawie wystąpienia prof. Kotarbińskiego:

W numerze pierwszym „Racjonalisty” z dnia 1 października r. b. ukazał się artykuł p. Tadeusza Kotarbińskiego, profesora Uniw. Warsz. p. t. „Przywary wyznaniowe Almae Matris”. W artykule tym prof. Kotarbiński wystąpił bluźnierczo przeciw tajemnicy Najświętszego Sakramentu i czci Krzyża, wysuwając postulat usunięcia nauki religii ze szkół średnich, oraz zniesienia wydziałów teologii na uniwersytetach polskich.

W odpowiedzi na powyższe wystąpienie przedstawiciele młodzieży akademickiej w dniu 24 b. m. wystosowali do Senatu Uniwersytetu Warszawskiego na ręce J. M. Rektora Uniwersytetu p. prof. Mieczysława Michałowicza protest treści następującej:

„Polska Młodzież Akademicka głęboko dotknięta w swych uczuciach religijnych bluźnierczym artykułem prof. Tadeusza Kotarbińskiego, przedstawiana Wydziału Humanistycznego U. W., zamieszczonym w numerze pierwszym „Racjonalisty” z dnia 1 października r. b. stwierdza, że artykuł powyższy zawiera szereg błędów wymierzonych przeciw Religii Chrystusowej oraz niestosowne żądanie usunięcia religii ze szkół średnich i uniwersytetów państwowych.

Prof. Kotarbiński powołuje się na autorytet nauki — jakoby sprzecznym z wszelkimi wierzeniami.

Młodzież Akademicka przywiązana do swych uczelni ceni niezmiennie naukę — rozumie jednak, że nauka bez religii czyni wielkie spustoszenia w duszy młodzieży. Rozumie, że usunięcie religii z uczelni oznacza panowanie barbarzyństwa i zdziczenia — jak to najwyraźniej ujawniło się w czerwonej Rosji Sowieckiej. Usunięcie religii — to otwarcie bram naszych uczelni komunizmowi z jego wszelkimi zgnębnymi następstwami. Usunięcie religii — to odbieranie młodzieży największego jej dobra i najsilniejszej pobudki do wszelkich szlachetnych porywów, doskonalenia duszy i charakterów.

Młodzież Akademicka protestuje przeciw znieważeniu jej najświętszych uczuć, oświadcza, że wszelkie ataki na religię i Kościół spotkają się zawsze z kategorycznym potępieniem z jej strony bez względu na osobę, która występuje przeciw ideałom Religii Chrystusowej, stanowiącej podstawę szlachetnego rozwoju ludzkości”.

Nacz. Kom. Akadem. (—) Zygm. Judycki.

Ogólnopol. Zw. Akadem. Kół. Nauk. (—) Stanisław Zaremba.

Ogólnopolski Zw. Akadem. Kół. Prowincj. (—) Jerzy Kurcusz.

Zw. Pol. Korp. Akadem. (—) Jerzy Pączkowski.

Delegacja Kół Nauk. S. U. W. (—) J. Jakowicki.

Stow. Kat. Mł. Akadem. „Odrodzenie” (—) A. Sochacki.

Sodalicia Marjańska Akademików (—) Jan Sędek.

Sodalicia Marjańska Akademików (—) Sabina Kolczyńska.

Zjednoczenie Korporacji Chrześc. (—) Wacław Tarnowski.

Juventus Christiana (—) Jerzy Woszczyński.

Koło Teologiczne S. U. W. (—) Ks. Józef Kopecewski.

Kom. Młodz. przy Duszp. Akad. (—) Bronisław Lisowski.

Pomoc Bliźniemu (—) Andrzej Rutkowski.

Bratnia Pomoc S. U. W. (—) Jerzy Kurcusz.

Młodzież Wszechpolska (—) Józef Miłaczewski.

Myśl Mocarstwowa (—) Włod. mierz Stankiewicz.

Konferencja Generalna (—) Tadeusz Fabiani.

J. M. Rektor U. W. przyjął bardzo życzliwie przedstawicieli powyższych organizacji w osobach p. Sochackiego (Odrodzenie) Judyckiego (Nacz. K. A.) i Kurcusza i wyraził swe ubolewanie z powodu mogących powstać na tle artykułu zaognień w łonie rodziny Akademickiej.

TANIO! Dobrze satunki
pończoch, skarpetek, krawatów bielizny i trykotarzy
E. ROGÓJSKI
Sienna 3

PLACE BUDOWLANE
w WARSZAWIE.

w nowoczesnej dzielnicy
SPRZEDAJE
Górnictwa Towarzystwo Hipoteczne

w Katowicach cena zł. 2.50 za łokieć. Długoterminowe spłaty. Dojazd tramwajem.

INFORMACJE w WARSZAWIE:
PIĘKNA Nr. 2 m. 5,
telefon Nr. 265-64.

TOWARZYSTWO AKCYJNE. ZAKŁADÓW WYROBÓW METALOWYCH

KONRAD JARNUSZKIEWICZ i S^{MA}

WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA NR 25. TEL. NR 5-98

POLECA — WIELKIM WYBORZE

ŁOŻKA METALOWE z MATERACAMI SPRĘŻYNOWYMI
— ULEPSZONYCH SYSTEMÓW ORAZ WŁOSIANYMI —
SZAFKI NOCNE i UMYWALNIE

URZĄDZENIA SZPITALI, SAL OPERACYJNYCH, GABINETÓW LEKARSKICH

FOTELE DLA CHORYCH — MEBLE OGRODOWE

DZWIIGNIKI i WÓZKI BAGAŻOWE RÓŻNYCH TYPÓW.



Kursy kroju, szycia

modelowania, kopiowania i pasowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo, Mistrzini Cechu Warszawskiego **Olizewskiej-Kuntze**, członkini Akademii Paryskiej. Właścicielki firmy „B. OLSZEWSKI” pracowni sukien okryć i amazonek, nagrodzonej w 1927 roku na Międzynarodowej Wystawie we Florencji za metodę kroju złotym medalem oraz najwyższą nagrodą „Gran Premio”. Kończącym Kursy świadectwa z prawami. Zapisy uczucie w kancelarii Warszawa, Marszałkowska 74-2. Przyjemnym pomieszczenie zapewnione.

ŻYCIE GOSPODARCZE

SCHACHT W AMERYCE A NIEBEZPIECZENSTWA
DLA POLSKI

WOBEĆ GROŹBY ZALEWU TOWARAMI NIEMIECKIMI POLSKI

Pobyt b. prezydenta Banku Rzeszy, Schachta, w Ameryce śledzony jest przez Europę z wielkiem zaciekawieniem. Ameryka dochodzi z wolna do przekonania, że na czas kryzysu nie może od Europy domagać się dalszej spłaty długów wojennych... bez zniszczenia gospodarstwa europejskiego, które, bądź co bądź, jest bardzo poważnym odbiorcą rolnictwa i przemysłu Stanów Zjedn. Zaczęto więc mówić o odroczeniu płatności europejskich.

Niemcy po zainscenizowaniu awantur Hittlera przez usta Schachta domagają się udziału w ulgach przyznanych ewentualnie b. sojusznikom. Domagają się zawieszenia, uchylecia albo co najmniej złagodzenia planu Younga.

Prasa polska żądanie to przyjęła prawie jednomyślnie z wielkim oburzeniem. Nie wydaje się nam, by był to odpowiedni sposób reagowania. Traktat wersalski nie ustala wysokości odszkodowań niemieckich i dlatego żądanie ich obniżenia nie narusza traktatu. Nie można więc tak po prostu odrzucić żądań niemieckich bez rozpatrzenia pro i contra. Polski punkt widzenia na te rzeczy, jak później wykażemy, musi być tu nieco inny od zapartywań naszego francuskiego sojusznika.

Francuzi obecnie najsilniej protestują przeciwko żądaniom niemieckim. Czynią to przede wszystkim dlatego, że wiedza, iż im dalej odraczane będą spłaty odszkodowań niemieckich, tem trudniejsze będzie ich ściąganie wogóle, tem większy będzie opór samych Niemców. Jak i przeszkody ze strony innych krajów, chociażby Włoch, jako rywala politycznego i Anglii, jako rywala finansowego.

Pozatem, rozumieją Francuzi doskonale, że zniesienie planu Younga lub jego zawieszenie bez odpowiedniego zmniejszenia budżetu niemieckiego, oznacza pomoc w zbrojeniu Niemiec i nową wojnę europejską za dwa lub trzy lata. Traktat wersalski nie daje sojusznikom prawa mieszanina się w wewnętrzne sprawy Niemiec i dlatego nie można Niemców zmusić do oszczędności na budżecie zbrojeniowym w celu poparcia niemieckiego życia gospodarczego w inny sposób, jak tylko przez ściąganie odszkodowań.

Inną zupełnie sprawą będzie stosunek Francji do kwestii czy pieniądze wpłacane na rachunek odszkodowań mają być z Niemiec wycofane z narażeniem waluty niemieckiej, czy też mają być przez Francję zużyte na finansowanie niemieckiego życia gospodarczego i ściąganie go

w ten sposób w orbitę swoich wpływów, względnie uzależnienie go od siebie. Tendencje takie ze strony Francji nie mogą być jednak ujawniane zbyt wyraźnie, gdyż wywołają nie tylko protesty samych Niemiec, ale również Anglii i innych krajów niechętnych ekspansji francuskiej.

Zniesienie lub zawieszenie planu Younga jest więc nie tylko zagadnieniem gospodarczym, ale kwestią silnie związaną z zagadnieniami pokoju w Europie. Pod tym względem interesy wszystkich krajów uosobionych pokojowo — z Polską na czele, — zgadzają się z interesami Francji.

Inaczej rzecz się przedstawia z punktu widzenia gospodarczego. Niemcy domagają się, by pozwolono im płacić odszkodowania przedewszystkiem w towarach, pracy i t. p. „świadczeniach w naturze”. Francja, Anglia, Włochy, Belgia, bronią się przeciwko temu, bo byłaby to konkurencja dla ich własnej wytwórczości. Polska i szereg innych krajów są natomiast wręcz zainteresowane w spełnieniu tego żądania niemieckiego, a to po prostu dlatego, że w razie przeciwnym towary te będą parły na nasze rynki i Francja, Anglia, Belgia i t. d. parcie to będą popierały.

Znamienną jest rzeczą, że dania się emocjom.

Schacht rzeczy te postawił zupełnie wyraźnie, żądając, by wierzyciele dopomogli Niemcom co najmniej w ich eksporcie do innych krajów, jeżeli sami nie chcą być nabywcami towarów niemieckich.

W jaki sposób mogą wierzyciele dopomóc w tem Niemcom? Wpływy polityczne będą tu może mało skuteczne, ale istnieje do ich dyspozycji silny aparat finansowy w postaci „Międzynarodowego Banku Reparatywnego”, który bezpośrednio i przez związane z nim banki różnych krajów ma możliwość wywierania presji finansowej na państwa.

W banku tym współpracują banki Stanów Zjedn., Francji, Anglii, Belgii, Niemiec, Włoch i t. d. Na żądanie tego nadbanku, pomimo innych specjalnych celów, zorganizowany być może cichy bojkot pożyczek i papierów wartościowych wobec krajów opierających się dążeniom ekonomicznym członków banku. Bank ten przez stosunki swoje może nie tylko hamować dopływ kapitałów do niektórych krajów, ale również wpływać na ich odpływ.

Taki właśnie wypadek zachodzi z Polską dzięki jej zadłużeniu i dlatego perepetie podróży Schachta i planu Younga winniśmy śledzić bacznie i bez pod-

FAŁSZYWE I SZKODLIWE
INFORMACJE

O „WYBRAKOWANYCH STARYCH PUDŁACH DUŃSKICH”

Z Min. Przemysłu i Handlu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Kilka pism polskich w tem „Ilustr. Kurjer Codz.” i „Wieczór Warszawski” opublikowały złośliwy i oparty na fałszywych informacjach artykuł dotyczący nabycia i uruchomienia linii okretowej transatlantyckiej pod sensacyjnymi tytułami: „Wybrakowane stare pudła duńskie czyli nasza „Gdynia — Ameryka — Line”, i co z tego wynikało”.

Artykuły te donoszą, że Min. Przemysłu i Handlu nabyło od Duńczyków „za bardzo drogie pieniądze” „stare, najbardziej zużyte” „nędzne pudła”, z których należy jaknajprędzej „ściągnąć banderę polską”. Z przytoczonej analogii wynika, że nabyta linia była w przededniu upadku i bankructwa, że Duńczycy zrobili świetny interes na tej sprzedaży, przez fakt iż mimo sprzedaży, „zatrzymali kierownictwo całego interesu i to nie tylko o ile chodzi o stanowisko w Dyrekcji” lecz także w odniesieniu do personelu marynarskiego i to „wbrew uchwale Związku Polskich Kapitanów”. Z faktami tymi zostało połączone ustąpienie dyrektora Departamentu morskogo inż. Nosowicza.

Wobec powyższego Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza:

1) Grupa duńska „East - Asiatic”, z którą została zawarta umowa spółkowa jest jedną z najpoważniejszych i najsolidniejszych kompanij nawigacyjnych świata.

2) Całe przedsiębiorstwo, obejmujące obok 3-ech okrętów szereg urządzeń technicznych, przystani i kilkadziesiąt własnych agentur, zostało oszacowane na 18 milj złotych, gdy jeden nowy okręt tego samego typu i wykonania co „Polonia” kosztuje według najniższej oferty 15 milj złotych.

3) Kapitał ten został pokryty w sposób następujący: nowa spółka polsko - duńska uzyskała w Danji długoterminowy i tani kredyt, zabezpieczony na samych statkach, w wysokości 9 milj zł. Z pozostałej reszty 4.3 milj zł przyjęła grupa duńska i 4.7 milj zł strona polska, uzyskując w ten sposób zwyczaj 50% w administracji.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.93 1/2.

DEWIZY

Belgia 124.41; Bukareszt 5.30; Holandia 359.29; Kopenhaga 238.69; Londyn 43.34 1/2; Nowy Jork 8.912; Nowy Jork (kabel) 8.921; Paryż 35.01; Praga 26.46; Szwajcaria 173.18; Sztokholm 239.47; Włochy 46.71; Wiedeń 125.77.

Obroty mniejsze, tendencja dla walut europejskich przeważnie mocniejsza. Za dolara gotówkowego żądano 8.94. Rubel złoty 4.77—4.76 1/2. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.83; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.87. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.58.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poz. bud. 50.00; 4 proc. poz. inwestycyjna 102.00—102.50; 10 proc. poz. kolejowa 103.75 (w proc.): 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 51.50—51.25; 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 52.25; 8 proc. L. Z. Warszawy 70.75.

AKCJE

B. Polski 155.50—156.00; Haberbusch 106.00.

Z pożyczek państwowych słabsza 10 proc. kolejowa, mocniejsza 4 proc. premjowa inwestycyjna. Listami za stawem obroty małe, tendencja przeważnie utrzymana. Akcjami obroty bardzo małe.

cji i własności całego przedsiębiorstwa.

4) Prawie wszystkie statki emigracyjne, przewożące polskich emigrantów z polskich portów, są znacznie starsze. O wartości nabytych statków świadczy zarówno kredyt hipoteczny, uzyskany w obcym banku w wysokości 50% wartości całego przedsięwzięcia, jak i liczne słowa uznania pasażerów, którzy tymi statkami podróżowali.

5) Generalnym Dyrektorem przedsięwzięcia jest Polak p. Benisławski.

6) Załoga statków jest stopniowo według przewidzianego planu polonizowana i uchwały jakichkolwiek czynników zewnętrznych nie mogą mieć na to wpływu; decydować tu muszą jedynie tylko względy rzeczowe.

7) Opuszczenie przez p. dyr. Nosowicza stanowiska Dyrektora Departamentu w Min. Przemysłu i Handlu nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą utworzenia linii Gdynia—Ameryka. Przeciwnie, w utworzeniu tej linii dyr. Nosowicz położył znaczne zasługi, które nie mogą być pomniejszane przez nierzeczowe zarzuty.

Kapitały francuskie

Eksploracja magistrali Śląsk — Gdynia

Grupa kapitalistów francuskich interesująca się kwestją eksploatacji linii Górny Śląsk—Gdynia, zgłosiła gotowość do zaangażowania znaczniejszych kapitałów na jej szybkie ukończenie. Rokowania w tej sprawie, prowadzone są z ministerstwem komunikacji w Warszawie, dokąd niedawno przybyli przedstawiciele kapitalistów francuskich, po zbadaniu warunków eksploatacji tej linii. We francuskich kołach finansowych przewidują pomyślne zakończenie rokowań już w najbliższym czasie.

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na

Najstarszą Przepuklinę

gdy nawet opaski i operacja nie pomagają, oraz wszystkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę, za pomocą swojego opatentowanego bandaży Nr. 12.09, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. S. KON, Warszawa, Sosnowa Nr. 13. Prospekty na żądanie bezpłatne. Przestrzegam przed naśladowaniem mojego środka przez fałszywych specjalistów, którzy powołują się na różnych profesorów i tylko pogarszają chorobę.

MEBLE solidne tanio poleca

KOSEWSKI

JEROZOLIMSKA 27

EGZYSTUJE OD 1897 R.

FUTRA

wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie
WARSZAWA, CHMIELNA 36. TEL. 55-61
M. Pleszowski

Meble gotówka Ratami

długoterminowe w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca

ALEKSANDER

Marszałkowska 108

GOŚC NIEDZIELNY

Ilustrowany tygodnik katolicko-społeczny

jest najtańszym pismem ilustrowanym w Polsce

Gość Niedzielny redagowany jest w duchu szczerze katolickim, a artykuły jego omawiają całokształt życia katolickiego. Ilustracje ze świata katolickiego i życia społecznego wykonane są pierwszorzędą techniką rotograwurową.

Przedpłata kwartalnie złotych 2.40, miesięczna 80 groszy numer pojedynczy 20 groszy.

„GOŚCIA NIEDZIELNEGO” należy żądać przy każdym kościele katolickim i u sprzedawców gazet.

Numery okazowe wysyła bezpłatnie administracja w Katowicach ul. Marsz. Piłsudskiego 58.

Mieszkańcom miasta stoł. Warszawy i okolicy, podajemy uprzejmie do łaskawej wiadomości, iż gen. przedstawicielstwo i skład główny „GOŚCIA NIEDZIELNEGO” na Warszawę i okolice znajduje się w CENTRALI PISM KATOLICKICH

„KRONIKA RODZINNA” w Warszawie, Podwale 4 tel. 15-95.

Tamże można otrzymać numery okazowe i zamawiać „Gościa Niedzielnego” w prenumeracie miesięcznej i kwartalnej.

ZIOŁA LECZNICZE

D-ra med. C. KRASSOWSKIEGO

Przeciwko kamicy żółciowej, chorobom wątroby i ziel przemianie materii

„CHOLANOZA”

Posiada nie 1—2—3 numery pudełek, a tylko jeden numer. Znak ochronny towarowy numer registr. M. S. W. 1344. Cena 2 zł. Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych preparatu i broszur. Adres dla zamówień: Warszawa, Żórawia 10

A. KOWALSKI

Warszawa, Solec 107, tel. 281-01

Wytwórnia rękawiczek skórkowych, szoferskich, sportowych i roboczych.

Specjalność rękawiczki do prania w wodzie z surowca krajowego

KURSY KROJU

Szycia i modelowania na materiałach, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty

Mistrzyni Cechu Warszawskiego LEOKADJI FONTANA

Członkini Akademii Paryskiej Kończącym Kursy świadectwa z prawami

Kursy dzienne i wieczorowe.

Warszawa, Krak. Przedm. 69 m. 8. Tel. 43-27

+ Włodz. Perzyński

Odszedł z tej ziemi Włodzisław Perzyński. Odszedł pisarz, który o swej twórczości sam powiedział, że jest „z operetki arja, którą śpiewa człowiek cierpiący na zęby”.

Smutek pociągnięty szminką satyry i dowcipu — oto nastrój Perzyńskiego. Żalobny Pierrot na trampolinie z rozpaczą i niedosytem w oczach. Człowiek bez prawdy i ostoi, którego jedyną myślą, wznoszącą nad codzienność, była miłość Polski zakreślona jednak nie w twórczości dramatycznej lub powieściowej, lecz w felietonach, pisanych czasu wojny i okupacji niemieckiej.

Perzyński urodził się w roku 1878 w Opocznie, w ziemi Radomskiej. Gimnazjum ukończył w Petersburgu, potem przebywał dłuższy czas w Krakowie, Włoszech i Paryżu. Pierwsze swe utwory umieszczał w „Życiu”, redagowanym przez Przybyszewskiego. Z wyżyn czystej sztuki zszedł na boisko trywialnej codzienności i nie zszedł z niej aż do końca. Jego małej styczności z życiem szerszym dowodzi choćby fakt, że w roku 1905, kiedy społeczeństwem wstrząsnęły konwulsje przewrotu i kiedy Sienkiewicz zbierał materiały do „Wirów”, Prus do „Dzieci” — Perzyński w r. 1905 wydał swą znakomitą komedię na tle stosunków z pogranicza półświatka i życia mieszczańskiego p. t. „Lekkomyślna siostra”, zaś w 1906 — „Aszantkę”. Dopiero później, już w Paryżu powstała powieść z owego okresu p. t.: „Michalik z P. P. S.”.

Pierwszą książkę Perzyńskiego były „Poezje” (1900). Jest tam ból kosmiczny, absynt, miłość sprzedajna i smutek, czasem przechodzący w szyderczą wesołość.

Liryka Perzyńskiego jest szara, zmatowana. Nigdy liryka ta nie nabiera takiej ekspresji i potężnego bólu duszy szukającej odpowiedzi, jak np. u Julesa Laforgue’a w jego książeczce „Ila-będzich tęsknotach kosmicznych”. A właśnie Laforgue najwyraźniej oddał to, co nurtowało i Przybyszewskiego i ludzi jego epoki — „le mal méthaphysique”.

Niedługo trwał ten okres liryczny, w każdym razie farysowy, w życiu Perzyńskiego. Miewał i on nastroje, wyrażone przez Wyspiańskiego słowami: „Aż tu pospolitość tłoczy, włazi w uszy, usta, oczy”...; potem ze sceptycyzmem afirmował brzydotę życia, zszedł między najbagnistszą, najtępszą pospolitość, między najbrzydlwsze bytowanie. Pokazywał nam współczesne okazy zoologiczne, poruszane dwiema sprężynami: erotyzmem i chciwością pieniędzy. Ten świat trzeba było chłostać, a on go zaczął poprostu fotografować.

Niektóre sytuacje i typy zahaczają poprostu o zupełny upadek moralny, albo też tak beznadziejnie są trywialne, że obraźliwie się wydaje dla naszego zmysłu etyki i estetyki, że każą nam je oglądać. Tu przypominamy sobie słowa Łukasza Górnickiego z „Dworzanina”: „Też z uszczęknieniem trefnowania trzeba być bardzo ostrożnym, aby człowiek wiedział, kogo dojechać ma, bo z nędznego a upadłego człowieka albo też ze zbrodniarza a bezczelnego kiedy kto szydzi, nikt się temu nie roześmieje, iż źli ludzie wietszego karamia są godni, niż tego, które śmiechem się kończy”.

Takimi są komedje Perzyńskiego; „Lekkomyślna siostra”, „Aszantka”, „Szczęście Frania”, „Dzieje Józefa”, „Polityka”, „Uśmiech losu” i powieści „Nie było nas — był las”, „Dwoje ludzi”, „Raz w życiu”, „Uczniaki” i inne.

Tu obnaża Perzyński powojennego goryla — groszorbę, egoistę, erotomana. Jest to menażeria tak rzadkiej brzydoty, że aż to uraża. Autor nie zadaje sobie nawet trudu, żeby choć trochę tę pomyjową szarżę zabarwić.

Co za typy — ta powojenna zrujnowana ziemianka, chcąca wykierować przyszłego zięcia na polskiego Stinnesa; ten aferzysta, ohydny dla swej żony, pracy do rozwodu; ta żona inżyniera, wyrachowana, zimna, zdradliwa, interesowna! Także i nowele — np. „Znamie” — ileż zawierają momentów odpychających!

Nawet to, co powinno być sympatyczne — sympatii nie wzbudza. Wydaje się, jakoby Perzyński fotografował ludzi od zewnątrz, bez jednego drgnienia miłości. Ten plutokratyczny lub mieszczański świat i ten półświatek, który opisuje (nawet i bohema artystyczna, jak w „Sławnym człowieku”), nie wzbudza sympatii w nim samym — z nudą i apatią wprawia w ruch swój doskonale działający aparat sposterzegawczy, pozostawiając w bezruchu i znieczuleniu serce. Np. miłym powinien być epizod, kiedy dziecko godzi ze sobą rodziców, mających się rozjechać. Jak prześlicznie przedstawiona jest podobna sytuacja w „Le petit Trot” André Lichtenbergera. Tutaj zaś nie wywołuje

ciepła, niewibruje światłem. Tak samo „Uczniaki” — powieść, która powinna być miła. Stanowczo powinna. Ale zasnęła ją pajęczyna niezwalczonej powszedniości. Sprawa małżeństwa i miłości, zajmująca dużo miejsca w utworach Perzyńskiego, potraktowana jest tak, jak traktuje ją inteligencja niewierząca i zmaterializowana.

Tak samo sztuki jego, tak doskonale skonstruowane, są śmiechem człowieka, cierpiącego na ból zębów. Ten śmiech nie wyzwala.

Robimy bilans życia zmarłego autora. Czy nie zakopał on w ziemię talentów? Czy nie był, jako owa panna z Ewangelji, która na przyjęcie Oblubienicy nie napełniła lampy olejem?

Bezprzysłówek jest w książkach Perzyńskiego. Kiedy jeszcze młotała nim tęsknota metafizyczna, nie wszedł na drogę, którą się dochodzi do świetlistych bram. Pozostał w pyłe przydrożnym.

Kto był winien? Co przedwcześnie znieczuliło serce, nauczyło cofnąć się od życia na całą odległość ironji? Kto na zawsze osnuł te oczy mgłą i odwiódł od prawdy, którą można znaleźć w zjawisku najprostszym, najbardziej ubogim?

Odpowiadają za to jakieś nieznanne peknięcia wiązań serdecznych, odpowiada za to epoka. Był mu dany silny talent, jak piękna szkatułka — a nie było co w nią włożyć.

Tem większy żal, że skończył życie. Może danem mu byłoby przed śmiercią ujrzeć horyzont szerszy i słoneczny.

Anna Zahorska

ALTISSIMO POETA

Dwutysięczna rocznica Wergiljusza, nazwanego przez Dantego „najwyższym poetą”, znalazła odgłos w całym świecie. Przedewszystkiem obchodzi ją Italia. Dla imperjalizmu faszystowskiego błogiem jest przypomnienie wróżb „Eneidy” o przyszłej wielkości Rzymu. A wszak oni są spadkobiercami wielkości i chwały Rzymian.

Wszystkie kraje romańskie, jak i cała Europa świętują rocznicę Wergiljusza. W Medjolanie 10 marca odbył się obchód. W październiku odbywa się szereg uroczystości, które zakończy główne święto w Rzymie, wyznaczane na Idy Oktobra, kiedy urodził się Wergilusz.

We Francji w marcu urządzono Tydzień Wergiljusza i dotąd prasa francuska nie przestaje o nim pisać. Nic dziwnego: „Eneida” i inne utwory Wergiljusza wywarły wpływ przemowny na literaturę francuską, a francuski teoretyk literatury, Scailiger, wywyższył go ponad Homera.

Wpływ Wergiljusza na literaturę naszą i popularność jego były ogromne. Przekłady były nieliczne: Jacka Przybylskiego (1811), Fr. Wężyka z r. 1826 (wyd. 1870). Fragmenty drukował L. H. Morstin, Jan Nepomucen Miller i J. Gw. Pawlikowski (z IX ks. Eneidy) w październikowym numerze „Przeglądu Współczesnego”. Przekład całkowity i bardzo udatny wydał w r. 1924 w „Bibliotece Narodowej” ks. Tadeusz Karyłowski T. J., zdolny poeta, tłumacz hymnów kościelnych na język polski. Przekład ten zdołał wzbogacić pod względem dźwięczności, rymując słowa polskie z imionami łacińskimi i greckimi (Achill — nachyl, Apollin — wyzwolin, Ulisa — zwiśsa).

W przekładach rym nie może kierować tokiem wiersza, jak bywało w wierszach oryginalnych, gdy

wylania się czasem niespodzianie i przynosi je sobą nową myśl lub ozdobę. Tłumacze więc często używają rymów całkiem prostych, gramatycznych. Ks. Karyłowski rozwiązał szczęśliwie zagadnienie uniknięcia choćby częściowo rymów banalnych. W przekładzie barwnym i potoczystym ks. Karyłowskiego „Eneida” nabrała rumieńców życia i znowu może zyskać prawo obywatelstwa w naszych bibliotekach, tem bardziej, że poemat ten wywarł wpływ niemały na twórczość polską. Piszą o tem: L. Chrzanowski (Czem był Wergilusz dla Polaków po utracie niepodległości?), S. Windakiewicz (W „Prolegomena do „Pana Tadeusza”), T. Sinko (Hellenizm Słowackiego i Antyk Wyspiańskiego). Prócz licznych prac, drukowanych w czasopiśmie „Eos” i in. Akademia Umiejętności wydała książkę zbiorową o Wergiljuszu p. t. „Commentationes Vergillanae”, która była złożona u stóp pomnika Wergiljusza w mieście jego rodzinnym —

Wergilusz wyraził ideę wielkiej narodowej misji Rzymian w słowach Anchizesa w Tartarze:

A teraz na ten naród chciej rzucić oczyma,
Na twych Rzymian. Tu Cezar i
Jula ród cały.
Co niebos kiedyś sięgnie rozglosem
swej chwały.
Tam — patrz: mąż przyrzekany
często, choć daleko,
August Cezar, z krwi bogów,
którzy złote wieki
Na niwy Lacjum berłem swem
ściąganie powtórnie
Po błogo królującym przed laty
Saturnie.

Tak więc Wergilusz głosił misję Rzymu, który nie tylko się wstawił i zdobył władztwo nad narodami, lecz zarazem przywrócił złoty wiek Saturna.

Polski mesjanizm nie chciał po wrotu dawnych wieków — widział on odrodzenie przed sobą, w przyszłości. Jak z Troi, która upadła, powstał Rzym, tak z Polski ujarzmionej, powstanie Polska wolna. Myśl tę wyraził Woronicz w „Asarmocie”, „Lechu”, „Świątyni Sybilli”.

Połączenie z własną potęgą odrodzenia świata jest myślą mesjaniczną. Jest ona zbyt pobleźnie wyrażona w „Eneidzie”, dość słabiej wyrażnie, by skłonić do podobnych wywodów Jezuitę J. Skórskiego w w. r8, który rolę Oktawiana Augusta przypisywał... Augustowi III Sasowi! „Eneida” jest prototypem utworów narodowych, opartych na wierze w swój naród i jego wyjątkowe przeznaczenie.

Warto przypomnieć sobie, że w IV Eklodzie Wergilego przytoczona jest przepowiednia, w której, jak komentowali chrześcijanie od Konstantyna W., Virgo oznacza Matkę Boską, zaś nova progenies — Chrystusa. Uważano to za przeczcucie, które miewali i poganie, tęskniący nieświadomie do istotnej prawdy. Wergiljusza wogóle, tak samo, jak Arystotelesa, anektowało chrześcijaństwo, uważając go za jednego z prekursorów prawdziwej wiary, wyprzedzającego przyszłe odkupienie świata.

LITERATURA ZAGRANICĄ

WIKTOR HUGO I KABAŁA

Z powodu stulecia romantyzmu literatura i prasa francuska zajmują się żywo wielkimi pisarzami tego okresu. Są w niej „hugofile” i „hugofobi”. Do pierwszych należy R. Escholier, który wydał książkę o W. Hugo bezwzględnie apologetyczną.

Denys Saurat, również „hugofil” wydał pracę o „Religii Wiktora Hugo”. Z badań jego wynika, że Hugo od roku 1851 był spirytystą, potem zaś wdał się w kabałę, studiując księgę Zohara. Jego złym duchem był żyd kabalista, Aleksander Weill, który chyttrze podsycił jego megalomanię. Hugo uważał się za mesjasza, który miał ufundować trzecią i ostateczną religję ludzkości (pierwszą był druidyzm, drugą chrześcijaństwo). Uważał się za kogoś równego, a bodaj że wyższego od Chrystusa, w końcu za boga, któremu wolno wszystko, jak Jowiszowi wobec ziemskich ko biet. Znalazł też natychmiast swą rolę w Europie.

Swe „objawienia” wieścił Hugo w wierszach ostatniego okresu — „Contemplations” i in. Ale najgorszą karą było to, że nikt nie poznał się na tem i treść poezji przeszła bez wrażenia i wpływu w tym kierunku, jak chciał autor.

Hugo miewał nastroje chrześcijańskie, ale bez oparcia Kościoła rozwiąły się one z łatwością i dusza wielkiego poety zmarniała pod rozkładowym działaniem fałszywych i zmysłowości.

WIELKI ROMANISTA

Z okazji obchodów prowansalskich prasa katolicka przypominająca

wielkiego romanistę, Józefa Anglade, który wskrzesił język Occitanji i poezję Trubadurów. Prócz prac filologicznych i historycznych, wydał on „Antologję Trubadurów” (1927). Prace jego odznaczają się daleko większym polotem i głębią, niż wytrwałe wypociny romanistów niemieckich. Uczeń Niemców, zdążył ich wkrótce zdystansować. Wierny syn Prowancji i wierzący katolik, umarł Anglade w lecie r. b.

„MASZYNA”

RABINDRANATHA TAGORE

Rabindranath Tagore wydał nowy dramat symboliczny p. t. „Maszyna”. Jest tu zagadnienie, zarówno obchodzące wschód, jak zachód: czy maszyna w produkcji nie doprowadzi do ujarzmienia mas pracujących, do kosszarowości życia, do rozpętania potrzeb niezaspokojonych i wreszcie do kataklizmu, w którym zginie cywilizacja Europy, a za nią — cywilizacja Azji?

Bohaterem dramatu jest wspaniały myślny książę, który ginie, aby wyzwolić ludzkość od maszyny i strasznego maszynizmu.

NOWA KSIĄŻKA H. GHÉON'A

Henri Ghéon, który napisał misterja, starając się wskrzesić ten rodzaj (u nas wystawiono „Pasterkę wśród wilków”) wydał powieść „Staruszka z ulic”. Książka, napisana przed nawróceniem Ghéon'a jest zgoła inną, niż jego misterja. Pomimo śmiesznych sytuacji niema w niej wesołości, a ludzie są przedstawieni w postaci odrażającej, niemiłej w swym komizmie. Nie nabieramy z tej książki dobrego pojęcia o naszych bliźnich.

Jest podobno napisana, aby pokazać, jak mechanizuje się i obniża człowiek przeciętny, pozostawiony bez religji.

DEGRENGOLADA GIDE'A.

„Action Française” przypomina zdanie Massis'a z przed roku, że następuje upadek Gide'a. Ostatni jego utwór p. t. „Nie sądzicie...”, w którym w sposób przewrotny, niezadowolony i niezgodny z etyką i zasadami społecznymi opisuje zbrodniarza, analizując stopień ich odpowiedzialności, schodząc w mroki ich psychiki, jest oznaką tego upadku.

OBRONA ZACHODU

Uderzająca książka zajmuje w tej chwili opinię francuską. Jest to dzieło Massis'a „Difense de l'Occident”. Henri Massis jest współpracownikiem katolickiego miesiecznika „Revue Universelle”. Niemczyźnie, która jest awangardą wschodu i protestantyzmu w przeciwstawia autor kulturę klasyczną i katolicyzm. Tylko on może uratować zachód, wprowadzając nowoład i hierarchję bytu i dając chrześcijaństwu świętych. Massis rzuca również śmiało myśl pojednania wschodu z zachodem.

„Literarni Rozhledy”, organ czeskich księgarzy w art. B. Vydry p. t. „Alois Jirásek a Polsko” porównywały wydania Sienkiewicza po czesku z wydaniem Jiráską po polsku, Jirásek, pisarz historyczny, zajmował w swym kraju także miejsce, jak u nas Sienkiewicz. Był wodzem narodu czeskiego. Poza tem wydania jego w Polsce od pierwszego przekładu B. Grabowskiego aż do najnowszych w 1930 r. nie są ani tak pełne, ani tak ozdobne, jak wydania Sienkiewicza w Czechosłowacji.

SKŁAD FUTER

PRACOWNIA NA MIEJSCU

I. PILCZER

BIELANSKA 19. TELEFON 251-07

Ostatnie modele z Paryża i Wiednia

CENY ŚCISLE HURTOWE
DOGODNE WARUNKI

HURT.

DETAŁ.

Z teatrów

Teatr Letni

„NIE RZUCAJ MNIE MADAME”. Lekka komedia w 3-ach aktach STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO

Nowy utwór popularnego komediopisarza St. Kiedrzyńskiego, nasza stołeczna krytyka z pewnością przyjmie z przekąsem, ale cały szereg autorów polskich oraz publiczność z dużą satysfakcją. Kiedrzyński, bowiem, targnął się na ustalony „porządek rzeczy”, na wzięcie w pacht przez „mniejszość narodową” nie mał wszystkich teatryków znanego nam wielkiego miasta.

Teatryki rewjowe, to całkiem dobry i dochodowy interes i świetny środek popularyzacji w Polsce obyczajów, które w mniej ponętnej formie mogą nigdy się nie zaklimatyzować.

W teatrykach tych autorami piosenek i sketczów jest klika „wieszczów narodowych”, barbaryzujących język polski i sławiących rozwiązłość seksualną. Pomijając nawet treść, sama forma tych utworów budzić może odrazę. Z semicką bezczelnością zaczynają piosenkarze rewjowi każdą niemal piosenkę od wyrazów conajmniej dwuznacznych, a słowa te potem świrują uszy na każdym kroku, brzmia w każdym kacie i szerzą demoralizację. Czy mamy przypominać, jak się zaczynają? Każdy to słyszał, chciał, czy nie chciał.

Kierownikami tych przybytków obnażonej muzy są ludzie z tej samej kliki wywodzący swój ród. Cieszą się wcale ładnymi dochodami, rozbijają się własnymi samochodami, wystrojeni z fgielki, naćia do eleganckiego świata i piniują, by uchwalić Boże, monopol semicki na piosenki popularne nie został naruszony... Uczciwa polska piosenka musi wobec tego ukrywać się gdzieś na przedmieściu. Tak samo coraz trudniej polskiemu aktorowi czy aktorce w tej branży. Coraz więcej, bowiem, wpływa „talentów” z „naszego” środowiska...

Kiedrzyński pokazał nam takie go dyrektora „Złotego Banana”, poprzednio reżysera „Słodkiego Oka”, p. Mieczysława Przybora, inaczej Cukermana... Jak żyje, tworzy, pracuje, czego domaga się od aktorek i wogóle jak się dobrze czuje taki pasażer...

Kiedrzyński ośmieszył owego Przybora gruntownie, namalował portret po mistrzowsku i zadał całej klicie tak ostry cios, jakiego jeszcze nie zaznała.

Ale posłuchajmy treści komedii: Gdzieś w jakichś Moczygłowach miejski Grzędziński jest z dziada pradziada restauratorem. Jego żona, Weronika, jest znacznie młodszą od męża. Ma przewróconą głowę i marzy o szerokim świecie. Przypadkowo podczas kuracji w Warszawie poznaje Amerykanina, Jacka Stormera, który wzbudza w moczydłowskiej piękności bezgraniczną miłość. Amerykanin przyrzeka jej małżeństwo. Weronika zrywa więc z mężem, za pożyczone pieniądze przenosi się do Warszawy i czeka na powrót ukochanego. Starmar jednak zwleka z przyjazdem, Weronice braknie pieniędzy, musi iść się zarabować i staje się aktorką rewjową. Mąż nie przestaje kochać zbałamuconej żony. By mieć ją na oku, przenosi się do stolicy i staje się współwłaścicielem „Złotego Banana” kierowanego przez pana Przybora. Przybora wykształcił tymczasem Weronika na „gwiadę rewjową” i pragnął uważać ją za swą zdobycz nieodzielna.

Mąż uwierzył w swą niższość intelektualną w stosunku do „wykształconej” żony, ale pomimo jej zdrady, zdobywa się na szlachetne gesty wobec niej, spłaca jej długi, stara się również pozbyć się współnika Przybora, by przestał napastować Weronikę. Przybora oblicza zyski z likwidacji swego uczestnictwa w „Złotym Bananie”, widzi siebie dyrektorem nowej już rewji, a restauratora bankrutem.

Tymczasem w tym drażliwym momencie powraca Jack Stormer. Weronika jest zachwycona, chce, zgodnie z wolą Jacka, natychmiast wyjechać do Ameryki. Ale tegoż wieczora okazało się, że prócz męża ma jeszcze coś do powiedzenia i policja. Amerykanin — rzekomy potentat finansowy — okazał się handlarzem żywym towarem i po raz 14-ty chciał zawrzeć w Polsce „małżeństwo” przed podróżą poślubną do... Hamburga.

Historia także dość aktualna... Świętą jest scena, gdy trapiiony przez policję Amerykanin domaga się pomocy ze strony Przybora — Zukermana i obaj wszczynają kłótnię w najczystszy żargonie nalewkowskim...

Rzecz się cała kończy w ten sposób, iż Weronika uznaje swój

błąd i powraca do męża, który przytem ma pewność, iż ta pusta kobietka nie splamiła jednakże jego nazwiska, chociaż stała już nad brzegiem przepaści. Edukacja rozpoczęta przez Przybora w czas została przerwana.

W komedii zwłaszcza w aktach drugim i trzecim jest dużo scen żywych i tryskających humorem. Cała zaś komedia napisana jest ze znanstwem sceny i talentem. Ludziska mają z czego śmiać się i śmieją się też do rozpuku. I to trzeba podkreślić, że cała tendencja komedii jest w zasadzie swej szlachetna.

Z artystów, biorących udział w sztuce, wymienić należy Fertnera, świetnego restauratora z Moczygłowa i Kurnakowicza — wspaniałego w dobrze wystudjowanej roli Przybora. Weroniką była p. Gorczyńska, umiejętnie wyślaskująca różnorodność elementów tej roli od farsowych do dramatycznych. Skala uzdolnienia tej artystki jest bardzo szeroka. Również p. Gawlikowski — dał doskonałą postać bufetowego Piotra.

Komedja będzie miała powodzenie pomimo lamentów, jakie wszcząć mogą Kugielmany i Cukiermany.

L. R-ski

Wśród wydawnictw

W Nr. 42 „Bluszczu” większa część artykułów poświęcona jest do mowy w związku z odbywającym się w tych dniach zjazdem pań domu.

Pozatem, w dziale literackim spotykamy sylwetkę „Żona uczonego” Z. Reutt - Witkowskiej, a w „Naszej Mównicy” ciekawa dyskusja na temat wzajemnego stosunku rodziców i szkoły. W dodatku „Mody i roboty”, modele jesienne płaszczy i sukien, wzory robót i praktycznych urządzeń wnętrza mieszkalnego.

Nr. 20 dwutygodnika „Dziecko i Matka” przynosi m. in. następujące artykuły: M. Benisławska: „Kultura uczuć”, J. Korczakowska „Kolorowa jesień”, S. Brenstein „Zabawki z kasetanów”, M. Morzkowska „Przetwory z jarzyn i owoców”, Dr. H. Niemczycka „Przeciagi”, Dr. H. Weissman „Rola mleka w przenoszeniu chorób ze zwierząt na człowieka”, Dr. F. Luniewska „Robaki jelitowe u dzieci”, Dział „Ważne drobniaki”, odpowiedzi redakcji, mody i liczne ilustracje uzupełniają numer.

„Sztuki Piękne”. Numer 9 (VI-go Roczniaka) za wrzesień 1930 roku pod redakcją prof. Władysława Jarońskiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Uwagi na temat XVII Biennale (XVII Międzynarodowa Wystawa Sztuk Pięknych w Wenecji) — napisał Mieczysław Treter.

Numer zdoła 24 ilustracji w tekście oraz 1 rotogravurę wielobarwną: Kazimierza Sichulskiego karton witrażowy dla kościoła parafialnego w Tarnopolu (temp.).

Cena pojedynczego numeru zł 6. Prenumerata kwartalna z przesyłką zł 17.

Pasy brzuszne lecznicze najnowszych fasonów
Pasy
Pończochy gumowe
Maski odmiatające

polecają
Szober i Szymczyk
w WARSZAWIE

ul. Ks. Skorupki róg Marszałkowsk.
Tel. 306-43.



Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych” Kraków, Wolska 19.

Nr. 20 dwutygodnika „Młoda Matka” przynosi między innymi aktualne informacje i wyjaśnienia dla matek.

W artykule Dr. M. Gromskiego „O t. zw. przebieganiach jesiennych ciężkawie wiadomości o „hartowaniu przy pomocy nacierań” Dr. Cz. Hoppe.

Nr. 20-ty dwutygodnika „Kobieta w Szwecji i w Domu” przynosi m. in. następujące artykuły:

„To i owo o modzie”, „Jomper króluje”, „Jak zużytkować skrawki futerka?”, „Serweta do podwieczorku”, „Saszetki do chusteczek”, „Jarzyny”, „Z myślą o jutrze”, (prace w ogrodzie), „Wracajmy do kuchni”.

Przegląd czasopism

Młodzież współczesna prawie zupełnie odwróciła się od poezji. Wywołało to w niej pewną oschłość i wyjałowienie nerwowe. Z uznaniem powitać należy, że miesięcznik dla młodzieży „Dziś i Jutro”, wydawany w Krakowie, umieszcza dużo wierszy. W numerze październikowym mamy aż 6 wierszy — wśród nich pióra M. Czerkowskiej, A. Nagórskiej i in.

Kiedy język literacki coraz to się wzbogaca wyrazami gwarowymi, a wieś wchodzi coraz to bardziej do literatury, wielkie i dodatnie znaczenie dla literatury ma wydawnictwo „Teatr Ludowy”. Pisząc o inscenizacjach w zespołach amatorskich, „Teatr Ludowy” przytacza opis obrzędów i pieśni ludowe. Ideą redakcji jest oparcie teatru ludowego na pieśniach i rudymencie teatru w postaci gier i obrzędów, aby przechować twory polklonu naszego i z form zamierających wyprowadzić nowe, prawdziwie narodowe.

„Przegląd księgarski” Nr. 21 podaje zajmujący artykuł St. Biegelewicza o „Pierwszym pośmiertnym wydaniu pism Adama Mickiewicza”, a które po długich staraniach uzyskał pozwolenie w 1857 r. księgarz warszawski, Samuel H. Merzbach.

DZIAŁ LEKARSKI

ZAKŁAD LECZNICZY im. Rejtana Sp. z o. o.

Mokotów, ul. Starościeńska Nr. 1 róg ul. Rejtana, tel. 432-20
przyjmuje stałych chorych **we wszystkich specjalnościach** oprócz zakaźnych i umyślowo chorych.
Zakład posiada **oddziały: chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny i wewnętrzny.** W zakładzie stały lekarz. Pokoje oddzielne i sale ogólne.
Przyjęcia chorych przychodzących wszystkich specjalności do godz. 9 rano do godz. 8 wiecz.

Reformackie **z marką** Kakonnik

znane od 1602 r.

REGULUJĄ żołądek, chronią od REUMATYZMU, cierpień WĄTROBY, nadmiernej OTYŁOŚCI, ARTRETYZMU, uderzeń KRWI do GŁOWY, uśmierzają HEMOROJDY, czyszczą KREW. przy skłonnościach do obstrukcji, są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie: 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pudełka zł. 1.35, wyrobu apteki

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
Warszawa, Trębacka 4

Żądać z „ZAKONNIKIEM”



ZAKŁAD RADIOLOGICZNY „RADON” dla chorych przychodzących i stałych

Dr. S. RUBINROTA Warszawa, Graniczna Nr. 8 telefon 103-58.

Leczenie radem, promieniami Rentgena, elektrycznością, Prześwietlanie. W Zakładzie przeprowadza się z udziałem specjalistów kuracje chorych na nowotwory (rak), guzy, choroby krwi i t. d.
Pokoje dla chorych oddzielne i wspólne.

Wędrowki wśród literatów

WIRGILJUSZ I PETRARKA

Petrarka lubił i cenił wysoko Wer-giljusza i wpływ jego znać na utworach Petrarki. Przypomina o tem Pierre de Nolhac w „Revue de deux mondes”. Istnieje słynny egzemplarz „Eneidy” w Bibliotece Ambrozjańskiej. Petrarka zostawił glossy na tym egzemplarzu. Zapisywał w nim imiona swoich przyjaciół w miarę, jak umierali. Na tym egzemplarzu jest jedyna wzmianka, świadcząca o tem, że Laura istniała naprawdę. Poeta napisał w Parmie, dowiedziawszy się od posłańca o śmierci Laury: „Laura słynna ze swych cnót, którą długo opisywałem w mych wierszach, ukazała się poraz pierwszy moim oczom w mojej wczesnej młodości, w roku 1327, rano 6 kwietnia, w kościele św. Klary w Awinionie. I w tem samym miesiącu, w tym samym miesiącu i dniu, tylko roku 1348 ta gwiazda świetlista została wydarta światłu, podczas, gdy byłem w Weronie, nie wiedząc nic o mym losie”.

Następnie umieszcza wzmiankę o pogrzebie Laury, której nazwiska nie

dowiadamy się nigdy. Pochowano u Braci Mniejszych w Awinionie „ten zewiół tak czysty i tak piękny”.

Z RUCHU MUZYCZNEGO

Recital St. Szymanowskiej kwarteter Warsz. Towarzystwa muz. — Koncert symfoniczny z udziałem R. Casadesusa.

P. St. Szymanowska jest chyba najlepszą naszą śpiewaczką estradową: składa się na to zawsze właściwe wyczucie wewnętrznej treści pieśni, doskonała dykcja i wreszcie odpowiednie warunki głosowe. Otrzymujemy więc całość wysoce artystyczną wrażenie silne na słuchacza wywierającą. Ostatni recital zawierał wiele interesujących pieśni, a wśród nich kilka brata koncertantki p. F. Szymanowskiego. Pieśni te napisane do słów K. Tetmajera odznaczają się świeżością, szczerą inwencją; linja melodyjnie biegnie swobodnie, znajdując dobre dopowiedzenie w parcie fortepianowym.

W recitalu współdziałał świetnie już dziś zgrany kwartet Warsz. Towarzystwa muzycznego (E. Umińska, Janowska, Kurzątkowski, Jaworski i Blaszkę), który wykonał kwartet Schumanna i Delussy'ego.

Po violoncelistach Tenermannie i Mainardim nastąpił na piątkowym koncercie symfonicznym pianista R. Casadesus. O grze tego dziś tak słynnego wirtuoza francuskiego pisaliśmy już niejednokrotnie, podkreślając zalety jego pięknej gry, szczególnie uwydatniające się przy wykonywaniu muzyki romantycznej. Obecnie dodamy jeszcze i to, że w koncercie g-dur Beethovena Casadesus okazał się też doskonałym interpretatorem muzyki klasycznej. Poza koncertem odegrał jeszcze Casadesus Totentanz Liszta olśniewając publiczność świetną wprost techniką i szerokim rozmachem.

Resztę punktów programu wypełniły produkcje orkiestry filharmonicznej pod dyr. G. Titelberga, która szczególnie dobrze wykonała Bolero Ravele i Mazurę z baletu „Miłość E. Morawskiego.”

J. G.

Dąbrowa Leśna

prześliczne działki budowlane pod Młocinami. Dogodne warunki nabycia. Warszawa, Długa 8 m. 13, tel. 530-87

FUTRA ELEGANCKIE poleca „RYS”
BIEŁAŃSKA 22—6 dom p. Marka telefon 536-54.

Przeróbki, pg. najnowszych modeli. Robota Solidna.
UWAGA: Na żądanie udzielamy kredytu.

MEBLE!

Gramofony! Własna pracownia. Najtańsze źródło! Długoterminowe raty. Przyjmuje obstalunki. Wiśniewski, Ogrodowa 61.

Meble Sypialnie, stołowe, salo-
nki, szafy, bieliźniarka,
kredensy, stoły, krzesła,
otomany, tapczany, kozetki i inne
meble tylko sumiennej roboty. Wy-
konanie punktualne. Ceny niskie
gotówka, ratami dogodnie.

St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórce.

FUTRA NAJTANIEJ

Przeróbki wg. najnowszych
modeli, oraz reperacja futer
i galanterji

FARBUJE SYSTEMEM LIPSKIM

F. Maksymowicz

Marszałkowska 139 (w podwórzu)
Tel. 340-77

Ceny przystępne Warunki dogodne

SZYBKA LIKIWIDACJA POLIS

Wszelkie sprawy
ubezpieczeniowe
związane z otrzymaniem odszko-
dowania za pożar, kradzież i t.
p. oraz pożyczki na polisy ży-
ciowe załatwia szybko i facho-
wo wybitny ubezpieczeniowiec.
Warszawa, Ujazdowskie 22 m.
128 - 09 (16-ta — 18-ta).

PRZYBORY BIUROWE, ma-
teriały pismienne, wszelkie dru-
ki, podręczniki pomoce i meble
szkolne — dostarcza na najdo-
godniejszych warunkach „OTUS”
Polska Składnica Pomocy Szkol-
nych. Warszawa, Nowy Świat
33, II piętro — front.

MEBLE

wielki wybór gotowych urządzeń,
sztuk pojedynczych, poleca na
dogodnych warunkach

ANDRZEJ MACZEK
CHŁODNA 36

Fabryka luster i szlifiernia szkla
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02
Lustra meblowe i galanterijne szkła
techniczne oraz wszelkie roboty w
zakresie szklarstwa wchodząca.

Protezy z duraluminium



niewzwykle lekkie i trwa-
łe, (ostatnia zdobycz
techniki), aparaty lecz-
nicze - ortopedyczne
chirurgiczne (wyciągo-
we), pasy przepuklino-
we i brzuszne, wkładki
na płaską stopę i obu-
wie lecznicze.

Poleca Wytw. Przysz. Ortop.

ANT. KUGLER

MAŁSZAŃSKA 42 i piwna,
telefon 148-32.
Medale złote: Petersburg 1916
Warszawa 1927.



Kapekuszki welury
wełniane, meloni-
ki filcowe w mod-
nych fasonach
oraz czapki spor-
towe i uczniowskie
Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 79-24

FUTRA

Raty najdogodniejsze i najtańsze.
Przerabianie i reperacja futer, faso-
ny modne, robota solidna.

KACPRZYK

Nowogrodzka Nr. 27, tel. 249-08.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

firmy SITKÓWKA Kamieniopolu
i Piece Wapienne Sp. Akc. za-
wiadamia, że wymiana akcyj
markowych na złotowe uskutecz-
nia się w biurze Zarządu, Koper-
nika 30 w Warszawie od dnia 25
października 1930 roku.

KUŚNIERZ

przyjmuje wszel-
kie przeróbki wg.
najnowszych mo-
deli. Na składzie wielki wybór goto-
wych futer. Zamieniamy stare futra
na nowe.

Farbujemy systemem lipskim.

WICHER, Długa 18,
telefon 298-87.

Odpowiedzialnym klientom **kre-
dyt długoterminowy.**

UWAGA: Do listopada 50%, raniej

BIURO ZBOROWSKIEJ
Mazowiecka 4

Nauczycielki, wychowawczynie,
freblanki, gospodynie wiejskie.
Francuzki, Angielki, Niemki.

**POSZUKUJE SIĘ WYCHOWAW-
CY** do katolickiego sierocinca
na prowincji. Oferty z dobrymi
referencjami i praktyką składać
w Administracji „Polska” pod
„Sierociniec”.

Polski Przemysł Meblowy

pod firmą

„JÓZEF”

Warszawa, Nowy Świat 27
(w podwórzu).

Poleca duży wybór solidnych
mebli na dogodnych warunkach

FUTRA od 300 zł.
oraz wybór pięknych
PALT ZIMOWYCH 200 zł.
TWEEDY przybrane
szarym karakulem 150 zł.
Okrycia jesienne 50 zł.

duży wybór poleca

Pracownia Krawiecko-Kuśnierska

Br. UNKIEWICZ

Hoża 54. Krucza 30.

Meble Okazja

Tylko solidnej roboty jadalnie,
sypialnie, gabinety mahoniowe i
dębowe. Różne fasony klubo-
wych kompletów krytych skórą.
Salony złożone Louis XVI ma-
choniowe i jesionowe. Kredensy
pojedyncze, szafy lustrzane, bry-
stolki, stoły, krzesła, kozetki itp.
Ceny kalkulowane gotówką. Ży-
czącym udzielam kredytu bez
doliczania procentów.

Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

I. Jaworski

Warszawa - Praga,
Targowa 38. Tel. 131-28.



Wykonuje wszelkie za-
mówienia w zakresie orto-
pedji wchodzące, jako to:
PROTEZY NOG I RAK,
APARATY I GORSETY
LECZNICZE, WKŁADKI
POD PŁASKIE STOPY,
PASY BRZUSZNE I
PRZEPUKLINOWE
I WSZELKIEGO RO-
DZAJU REPARACJE.

Dla Pań na żądanie obsługa damska

PIECE SZRAJBERA

mieszkaniowa
i kuchenna

Mocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczności
a skutkiem tego 50% oszczędności opału w porównaniu do
wszystkich pieców kaflowych, Zbędność corocznych remon-
tów, estetyka, gwarancja, tanie. Przeszło 10.000
sztuk w użyciu. Polecamy i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa
i urzędy.

Wynalazek i wyrób całkowicie polskie

KAROL SZRAJBER

w Warszawie, ul. Grójecka 53, telefon Nr. 520-33.

FUTRA.

Najelegantsze palta futrzane modelowane
od 24. 400 na spłaty do 12 mies.

poleca

Kuśnierz - modelista

przyjmuje obstalunki, przeróbki od zł. 50,— podług najnowszych
modeli słynnych akademii 1931 r.

Kredyt długoterminowy.

40% taniej w pracowni kuśnierskiej „SOBOL”
Dzielnia 5 m. 34, tel. 245-31.

Stałym i odpowiedzialnym klientom **bez zaliczki.**
Wojskowym i urzędnikom **duży rabat.**



Zakład Ślusarsko-Mechaniczny

WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)

prowadzony przez długoletniego kierownika
SZKOŁY RZEMIOSŁ XL SALSZJANÓW

wykonuje: **RAMY I OGRODZENIA** kościołów i cmen-
tarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia drzwi
i drzwi, tudzież wszelkie naprawy

MAGAZYN BIELIZNY TEOFILI FUKS

został przeniesiony z ulicy Żórawiej 33, telefon 617-10

W ALJE UJAZDOWSKIE 9 m. 10 przy Koszykowej.

Poleca wszelką bieliznę damską, męską, pościelową, kołdry, bieliznę
stołową i kompletne wyprawy ślubne. Przyjmujemy obstalunki
z własnych i powierzonych materiałów. Robota i fasony odpowiadają
najwybredniejszym wymaganiom, gdyż kopjowane są z modeli pary-
skich.

UWAGA! Magazyn prowadzony pod osobistym nadzorem Właści-
cielki — Specjalistki, której staraniem jest zadowolić swych łaska-
wych odbiorców.

Dolazd tramwajami: 6, 1, 9, 14 i 2



Żądać wszędzie.

TAK WYGLĄDA

nowoczesna patentowana

świeca nagrobkowa

„POLO”

z knotem

metalowo-bawełnianym

prawnie zastrzeżonym

Fabryka świec „Polo” Warszawa

FUTRA

na sezon bieżący, ostatnie modele
gotowe i na zamówienia

Poleca znana pracownia kuśnierska
HENRYKA SCHOKA

WARSZAWA CHŁODNA 4 m. 4
parter tel. 534-46

Pracownia prowadzona pod fachowym kierownictwem właściciela,
przyjmuje również wszelkie przeróbki na dogodnych warunkach

Krawiec Męski

WŁ. GODLEWSKI

Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 12
tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obsta-
lunki z własnych i powierzonych ma-
teriałów. Ceny przystępne.

MEBLE

Gotowe oraz na zamówienie stołowe,
sypialne gabinetowe, solidnym na ra-
ty, wytwórni własnej, poleca

F. URBANOWSKI

Wilcza Nr. 20 róg Kruczej



PASY

lecznicze i
uszczaplające

GUMOWE

pończochy
na żyłki

ZAKŁAD
ORTOP. W. Lachowicza

Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRYSTĘPNE

Jedyny Chłopski dom
pończosznicy

JULIAN CYBULSKI

Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel.
148-15. Poleca pończochy, skarpetki
i reformy w wielkim wyborze.

Poszukujemy

Otworzymy natychmiast w tej
okolicy składnicę wysyłkową i
poszukujemy zaufanego pana,
obojetnie jakiego zawodu oraz
miejsca zamieszkania. Dochód
miesięczny 800 do 1500. Czyn-
ność nie wymaga żadnego skła-
du, podróżowania, czy kapitału
zakładowego i uprawiać ją moż-
na jako zatrudnienie poboczne.
Zgłoszenia piśmiennie pod nr. „Br.
277” do biura ogłoszeń „Par”,
Poznań, Aleje Marcinkowskiego
11.

Nowa fascynująca powieść
Józefa Watra-Przewłockiego

MEXICANA

Stron 239. Cena 8.50 zł.

Skład główny w Warszawie

Księgarnia

Przeglądu Katolickiego

Krak. Przedm. 71

Kupuję meble, pianina, dywa-
ny, futra, antyki i kwity lombar-
dowe. Łoś, Marszałkowska 131,
tel. 138 - 37.

WIECZNE PIÓRA

najtaniej można nabyć i zrepero-
wać w firmie

KULIŃSKI I ZAJĄC

Nowy Świat 33 w podwórzu

GLUCHOTA ULECZALNA!

Wynalazek Eufonia zademon-
strowany specjalistom. Usuwa
przytępienie słuchu, szum, cieknie-
nie uszów. Liczne podziękowa-
nia. Żądanie bezpłatnej poucza-
jącej broszury. Adres: Eufonia,
Liszkę koło Krakowa.

**Budując potęgę mor-
ską budujemy potę-
żną Polskę**

Fakty, fakty, fakty...

NA TLE „SPROSTOWANIA” URZĘDU EMIGRACYJNEGO

Urząd Emigracyjny nadesłał nam słynne już obecnie — „sprostowanie” w pięć tygodni (!) po ukazaniu się pierwszego artykułu z cyklu „Szlakiem Wychodźców”. — a więc po „dojrzałym namyśle”.

Z serii 13 artykułów, z których każdy jest oskarżeniem popartym argumentami, redaktorzy „sprostowania” U. E. zdolali „wyłowić” za ledwie cztery szczegóły. (licząc za jeden dwa ustępy dotyczące tej samej sprawy), na które zdobyli się coś niecoś odpowiedzieć.

To co już napisaliśmy na temat „sprostowania” wystarczy całkowicie, aby nie tylko obalić je, ale na wet wskazać na takie momenty działalności U. E., których dokładne oświetlenie będzie możliwe jedynie po przeprowadzeniu śledztwa przez prokuraturę.

„Sprostowanie” U. E. stwierdziło, że „nieprawdą jest, aby urzędnicy ministerstwa, chcąc jechać na urlop zagranicę, uzyskiwali dla siebie, żon i t. d... najróżnorodniej sze delegacje”.

Ustęp ten przeczy dalszemu punktowi „sprostowania”, gdzie mówi się przecież, że „delegacje otrzymują urzędnicy państwowi z tytułu swego stanowiska służbowego”!

Ale oto nam przecie chodziło!

„Sprostowanie” samo potwierdziło to, co napisaliśmy: że delegacje uzyskują właśnie wysocy urzędnicy z tytułu swego wysokiego stanowiska; że właśnie są to urzędnicy państwowi a nie emigracyjni; że „delegacje” — to w większości wypadków osoby nie mające nic wspólnego ze służbą emigracyjną, a mające na oku tylko „przejechać się” i zainkasowanie djet w wysokości 100 (stu) dolarów!

Czy mamy cytować pana radcę D. z Ministerstwa P. i H., który jadąc na urlop uzyskał dla swej żony delegację?

Czy 19-letnia panienska „delegatka”, skompromitowana na statku „Polonia”, otrzymała „delegację” z innego tytułu, niż posiadania kogoś z krewnych lub znajomych na wysokim stanowisku?

Czy mamy wyliczać innych delegatów, którzy są krewnymi znanych nam ludzi z U. E., a nawet samego Pana Naczelnika E. III?

Sprawa „delegatów” pozornie tylko jest nieważka. Idzie tu bowiem o rzeczy głębsze, zasadnicze — o wyniki delegacji!

Zważmy przecie, że do każdego 100 emigrantów udających się w podróż lądową zostaje przydzielony delegat, a w podróży statkiem jeden delegat przypada na 400 emigrantów (Rozp. Min. P. i O. S., 1928, Dz. U. Nr. 6, poz. 37 par. 69 — 74).

Obliczmy więc, ile delegacji zostaje skutecznych rocznie. — ile odchyło się od początku istnienia U. E. — i jakie są wyniki tych niestannych i masowych delegacji? Co większość delegatów zrobiła poza „przejechaniem się” i zainkasowaniem djet? Jakże były wyniki ich pracy?

Przecież tysiące delegatów jeździło statkami, na których warunki przejazdu były „wspaniałe”, wszystko było „dobrze”, wszystko — „doskonałe”: przecie setki delegatów stykało się z najróżnorodniejszymi zjawiskami, w których nie poza „porządkiem” nie mogli się dopatrzeć.

Natomiast ludzie, którzy z innym założeniem przystąpili do pracy emigracyjnej potrafili zdemaskować tolerowany od lat stan rzeczy, potrafili wykryć przestępstwo i zbrodnię tam, gdzie od lat wszystko wydawało się — czyste!

Ze Urząd Emigracyjny — jak pisze „sprostowanie” — „w razie ujawnionych przestępstw lub nadużyć występował z wnioskami karnymi w drodze administracyjnej” — to wiemy przecie.

Pisaliśmy bowiem — jako o próbie „kary” — o nielegalnym prowadzeniu przez oddział wileński t-wa Chargeurs Reunis dwu pododdziałów w powiatach Dziśnieńskim i Brastawskim. Pisaliśmy że oddział wileński Chargeurs Reunis wysyłał swoich urzędników m. in. p. Golsztejna do tych powiatów w dni targowe i ci na miejscu werbowali emigrantów do wyjazdu

i przyjmowali zgłoszenia na karty okrętowe. Ujawnimy jeszcze dalszy szczegół, który przyczyni się do odsłonięcia drugiego oblicza pp. Golsztejnow — jako agentów-naganiaczy rozwijających swój nielegalny werbunek: oddział wileński Chargeurs Reunis posiadał dyspozycyjnego nie z dolary od emigranta, a całe 5 dolarów, w które właśnie był wliczony „fundusz” na rozjazdy dla agentów, gdzieindziej liczony osobno. Jasne jest, że pp. Golsztajnowie, urzędnicy zatwierdzeni przez U. E., pełnili właśnie funkcje agentów.

A jak została wymierzona kara

administracyjna za nielegalny werbunek łącznie z prowadzeniem nielegalnych pododdziałów?

300 złotych.

To jest tylko mały przykład! Niech Urząd Emigracyjny wskaże nam wyniki wszystkich spraw, o które go atakujemy Niech Urząd Emigracyjny wskaże społeczeństwu wszystkich winnych, by ono mogło ich napiętnować i zrozumieć ogrom tragicznych przeżyć doświadczanych przez masy emigrantów.

Sam U. E. pisze w swym sprostowaniu, że w pierwszym półroczu bieżącego roku wszczęto ogółem 93 sprawy: więc rocznie przynaj-

mniej 200 spraw z działalności linii i agentów wychodzi na jaw!

Jest to znikoma, niesłychanie drobna część, przestępstw popełnianych przez „polipa emigracyjnego” na organizmie wychodźczym.

Ale i te 200 przestępstw rocznie, z których — jak sam U. E. wskazuje — około 30 proc. zaledwie otrzymuje wynik ostateczny — czyż nie wystarcza do podjęcia koniecznej akcji, — zastosowania ich środków, niż kary administracyjne... po 300 złotych!?

Czy obecny system stosowania sankcji nie jest równoznaczny z „tolerowaniem przestępstw”?

Przechodźmy do dalszego ciekawego ustępu.

„Sprostowanie” triumfalnie stwierdza, że w ciągu dwu lat 1929. 30 Urząd Emigracyjny ukarał linie okrętowe grzywnami na łączną sumę zł. 40.500.

„Sprostowanie” takie — niestety — ustęp za ustępem kompromituje U. E.

Czyż rozumiecie, czytelnicy, co to jest dla wszystkich linii okrętowych 40 tysięcy złotych w ciągu dwu lat?

Czyż zdajecie sobie sprawę, że, jak pisaliśmy, — linie okrętowe do 30 proc. wpływów brutto za karty okrętowe przeznaczają na nielegalną działalność i pokrywanie... nawet „karami” swych przestępstw?

Jeżeli przyjmujemy, że za ocean wyjeżdża tylko 65 tysięcy osób rocznie i że każda płaci za kartę okrętową tylko 107 dolarów — i że z tego linie okrętowe tylko 25 proc. obracają na „koszta eksploatacji terenu” — to otrzymamy sumę około 2 milionów dolarów, 18 milionów złotych — rzuconych przez linie okrętowe dla prowadzenia i maskowania swej działalności!

Jak więc śmiesznie, jakże bezna dziejnie wygląda przy tych 18 milionach „dyspozycyjnych” linii — suma 40.500 złotych, — suma kar nałożonych przez U. E.!

Ale teraz zapytajmy się, ile spraw nigdy wogóle nie zostało wszczętych? Ile spraw „zgasło” w zarodku, — gdyż przecie emigranci... daleko, — kto z za morza będzie się jeszcze upominał, gdy go tam zre beznadziejna nędza!

Pamiętamy przecie skargi emigrantów, które przeszły ad acta.

Przytoczymy — opisywane już — nadużycie popełnione przez linie Cosulich na kilkunastu emigrantach, od których pobrano po kilka i kilkanaście dolarów więcej za karty okrętowe. Czy krzywdą emigranta tyczy bezpośrednio E. III?

Naturalnie, że nie.

Z chwilą więc, gdy linia odpisała typowym tonem „sprostowań”, że nieprawdą jest, jakoby pobrano od tych emigrantów więcej, niż na to wskazuje ustalona norma, — a co było kłamstwem linii — Wydział Zamorski (E. III) uznał, że zeznania poszkodowanych nie mają wartości.

Są to rzeczy zasadnicze, ale sto sunkowo drobne.

Najgłośniejsze są te, w których stwierdzone, skandaliczne, kryminalne przestępstwa linii, — na co wskazało nam właśnie „sprostowanie” — są najwraźniej przez Wydział E. III tuszowane!

I te sprawy, które przyczyniają się do ostatecznego wyświeślenia „wewnętrznych” i „administracyjnych” posunięć — będą śmiertelnym ciosem dla bezkarnej, dotychczasowej akcji „emigracyjnej”.

Jutro dalsze omawianie „sprostowania” i działalności wydziału E. III.

F. Ran.

KRAWIEC MĘSKI
W. Konderka
Warszawa, Wileza 37, tel. 407-51
Przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materiałów
Uwaga: Robota solidna wykonuje się w przeciągu 24 godzin.



„Moja córeczka
jest pełna życia”

„Kiedy spodziewałam się przyjścia na świat mej córeczki, a także po jej urodzeniu, spożywałam stale „Ovomaltine” i bezwzględnie dlatego moja mała jest taka zdrowa i śliczna”

Tak pisze jedna z tysięcy matek, które stwierdziły wyjątkowe zalety „Ovomaltine” i jej wpływ na ilość i jakość pokarmu matki i które dzięki tej odżywie mogły zapewnić dzieciom swym to szczęście, jakim jest zdrowie, dając im niezastąpiony matczynej pokarm.

OVOMALTINE

znakomita odżywka.

W SPRZEDAŻY W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

DR. A. WANDER, S. A., BERN
(SZWAJCARJA)

PROBY NA ŻĄDANIE WYSYLA GRATIS
GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ

L. FAVRE, WARSZAWA,
RYMARSKA 16.

Najstarsza w kraju
FABRYKA BILARDÓW
Fr. WIERZBOWSKIEGO
Warszawa, ul. Długa 10, tel. 112-93.

p o l e c a
wielki wybór bilardów **uzowych**, **karambolowych** pozatem bile kosciane i masowe; sukno krajowe i zagraniczne, kije bilardowe, stołki marmurowe, cukiernicze oraz wszelkie przybory bilardowe
UWAGA: Dla klubów, kasyn, stowarzyszeń, duże ustępstwa. Sprzedaj na raty, na dogodnych warunkach i za gatówkę.

TAPCZAN

hygieniczny każdego wymiaru i fasonu z materacami weltharowymi od 150 zł. włosiennymi od 225 zł. Nabędziesz tylko na najdogodniejszych warunkach w firmie

KONRAD TYLICKI
Istnieje od 1906 r.
NOWY ŚWIAT 62

FUTRA
NAJNOWSZE MODELE
polecą
SKŁAD I WYTWÓRNA
E. Najlubelski i S-ka
Chmielna 16 tel. 265-93

Kapelusze i czapki męskie w najnowszych fasonach

M. Puszet
Marszałkowska 100
wprost Dworca Głównego

OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE
na skórzanych i gumowych podszwach oraz balowe polecą w dużym wyborze
W. Dobrzyński
Chmielna Nr. 18
Wyroby własne

**ODNAWIAJCIE
PRENUMERATĘ**

ŻYCIE STOLICY

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI CHRYSYTA KRÓLA

Uroczystość Święta Chrystusa Króla, która przypada w dniu dzisiejszym rozpocznie się Mszą Św. pontyfikalną, którą odprawi Jego Ekszelencja Ksiądz Biskup Dr. Antoni Szlagowski, o godzinie 10 m. 30 rano w Katedrze św. Jana, kazanie zaś wygłosi Ks. Włodzimierz Jankowski, prowincjał Ks. Marjanów.

Następnie o godzinie 5-ej po południu punktualnie odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla, pod protektorem Jego Em. Księdza Aleksandra Kardynała Kakowskiego, w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy.

W Akademii biorą udział wszystkie organizacje społeczne, kulturalne - oświatowe, stowarzyszenia parafialne Akcji Katolickiej oraz religijne, które przybędą na nabożeństwo do Katedry i Akademii ze sztandarami.

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI W STOLICY

Dziś z racji obchodu 25-lecia walki o Szkołę Polską, odbędą się w godzinach przedpołudniowych pochody młodzieży w różnych punktach miasta. W pochodach bierze udział młodzież szkół powszechnych, średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich.

Popołudniu, o godzinie 15-ej odbędzie się akademja dla młodzieży w sali Towarzystwa Higienicznego, o godzinie 5-ej popołudniu - akademja w Filharmonii i w Colosseum.

KONFERENCJA KOMISARZA RZĄDU Z PREZYDENTEM MIASTA

W piątek, 24 b.m. odbyła się konferencja prezydenta miasta inż. Z. Słomińskiego z zastępcą komisarza rządu m. stoł. Warszawy p. Ołpińskim, specjalnie w sprawie wyboru miejsc pod budowę dworców autobusów zamiejscowych. Na konferencji osiągnięto porozumienie. Ustalono tereny pod sześć stałych punktów na postój dla tych autobusów.

Zdecydowanie tej sprawy, która debatowana jest od dłuższego czasu, posunie się naprzód realizację budowy omawianych dworców.

KIEDY ZNIESIONE BĘDĄ DWORCE WILEŃSKI I GDAŃSKI

Kierownictwo przebudowy węzła warszawskiego zamierza wykończyć prace związane z budową linii obwodowej w początkach roku 1933. Od zakończenia tej budowy uzależnione jest skasowanie dwóch dworców kolejowych w Warszawie Wileńskiego i Gdańskiego, które staną się zupełnie bezużyteczne.

ODROCZENIE MECHANIZACJI PIEKARNI

Jak wiadomo z dniami 31 grudnia r.b. upływa termi mechanizacji piekarni. Wobec trudnej sytuacji gospodarczej Związek cechów piekarskich postanowił zwrócić się do władz o odroczenie tego terminu do lepszych czasów.

12 MILJONÓW ZŁOTYCH W... KANALIZACJI

DLACZEGO PŁACIMY DROGO ZA WODĘ?

FACHOWCY TWIERDZĄ: Z POWODU ROZRZUTNEJ GOSPODARKI

W dobie obecnej, kiedy naczelną zasadą życia we wszystkich jego dziedzinach jest oszczędność, kiedy wiele się mówi o tej oszczędności w kołach samorządowych - na specjalną uwagę zasługuje działalność warszawskiej Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w okresie ostatnich kilku lat. Działalność ta, w oświetleniu jednego z najlepszych fachowców, omawiana jest w ostatnim numerze „Miasta Polskiego”, i, przyznać należy, nasyca poważne wątpliwości co do celowości wydatków, poczynionych przez Dyrekcję Wodociągów i Kanalizacji na cele, rzekomo ściśle inwestycyjne. Oto, jak twierdzi ów fachowiec w okresie od 1925 do 1930 roku poczyniono zbędnych wydatków na sumę około 15 milionów zł.!

Olbryzmia ta suma składa się z pozycji następujących:
Basen nad Wisłą za zł. 5 mil.
Filtry VI grupa za zł. 3.450.000
Rura tłoczna o 1200 m. zł. 4 mil.
Stróżówka na stacji pomp zł. 50.000

Studnia na Pradze zł. 1 milion.
Przelew burzowy na Żoliborzu, wydano więcej niż być powinno zł. 250.000

Budynek Dyrekcji (wydano więcej niż być powinno) złotych 1.250.000

Jak twierdzi dalej ów fachowiec - wystarczyłoby zupełnie gdyby Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji wydała raptem zł. 12 milionów, a to: 600 tysięcy zł. na 4-tą rurę ssącą, złotych 2.300.000 na dwie grupy osadników i zł. 100 tysięcy na oczyszczenie rur tłoczących.

Różnica, jak łatwo obliczyć między sumami wydatkowanymi, a sumą, która powinna być wydatkowana wyniosła zł. 12 milionów. Suma ta, oprocentowana na 15 proc. rocznie daje 1.800.000 zł., - dochód wcale niebagatelny, a wydatkowany, jak twierdzi „Miasto polskie” zupełnie niepotrzebnie i niecelowo.

Tak poważna suma wydatku nie mogła nie wpłynąć na cenę

wody; to też podróżowała ona, dzięki temu o 7 groszy na 1 metr sześcienny.

Dalecy jesteśmy od mniemania, aby inwestycje czyniono niepotrzebnie, aby pieniądze wydawano ot, tak sobie, dla wiatuliwej przyjemności wydawania, ale z drugiej strony - trudno pominąć milczeniem zarzuty, czynione przez organ Związku Właścicieli Nieruchomości.

Niedawno słyszeliśmy z ust p. prezydenta miasta o wzmocnionej kontroli nad działalnością przedsiębiorstw miejskich. Czyżby przez sito takiej kontroli mogło się przedostać aż... 12 milj. złotych?!

Hm!

Możeby sama Dyrekcja Wodociągów zagadkę owych milionów raczyła wyjaśnić?

Cis

Radjo

Program Polskiego Radja na wtorek, dnia 28-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58-12.10. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00-15.20. Kom. gospod. 15.35. „Chwilka lotnicza”. 15.50-16.10. „Z dziejów strajku szkolnego w Król. Polskiem”. 16.15. Muzyka gramof. 17.15-17.40. „Szlakiem praczoł wieka”. 17.45. Koncert popoł. 18.45-19.10. Rozmaitości. 19.10-19.25. Giełda roln. 19.25-10.35. Muzyka gramof. 19.55-20.15. Muzyka gramof. 20.15. Pogad. o muzyce duńskiej. 20.30. Muzyka duńska.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58-12.10. Sygnał czasu. 12.10-13.10. Koncert gramof. 15.00. Kom. gospod. 15.50-16.10. Odczyt z Warszawy. 16.15-17.15. Koncert gramof. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45-19.10. Rozmaitości. 19.10-19.25. Giełda rolnicza 19.25-19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55-20.15. Muzyka gramof. 20.15. Pogad. o muzyce duńskiej. 20.30. Koncert muz. duńskiej z Warsz.

P. ZKAN: 7.00-7.15. Zegar z wieży ratusz. 7.15. Gazeta por. R. P. 13.00-13.05. Sygnał czasu. 13.05-14.00. Koncert gramof. 14.00-14.15. Kom. PATA. 14.15-14.30. Kom. gospod. - roln. 17.35. Rdjografia. 17.45-18.45. Koncert gramof. 18.45-19.00. Nadprogram. 19.00. „Kronika Europejska”. 19.15. Kom. przygodne. 19.35. Kurs franc. 20.05. Interludjum gramof. 20.10-20.30. „Młodość na antenie”. 20.30-22.00. Koncert muzyki czeskiej. 22.00-22.15. Sygnał czasu. 22.15-24.00. Muzyka tan.

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58-12.10. Sygnał czasu. 12.10. 13.10. Koncert gramof. 13.10-15.25. Kom. meteor. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.10-16.25. Posłuchajcie dzieci radja! 16.25-17.15. Koncert gramof. 18.45. Odcinek powieściowy. 19.00-19.15. Rozmaitości. 19.15-19.35. „Nowe głosy o Żeromskim”. 19.55. Kom. Zw. Młodzieży Polsk. 20.00-20.15. Intermezzo muz. 20.15-20.30. Pogadanka muz. 20.30. Koncert muz. duńskiej.

POLSKIE ELEKTRO-RADJO

naprzeciw Dw. Wileńskiego
Targowa 69, tel. 10-00-69.

poleca duży wybór: sprzętu radjowego i elektrotechnicznego

OTWARCIE ZJAZDU

25-LECIE SZKOLNICTWA POLSKIEGO

Wczoraj przed godziną 11-tą otwarty został zjazd Uczestników Walki o szkołę polską.

Na kilka minut przed 11-tą rozległy się dźwięki pobudki, a w parę chwil potem wszedł do loży honorowej p. Prezydent Rzplitej powitany hymnem narodowym.

Zjazd otworzył pięknym przemówieniem prezes Komitetu Wykonawczego, p. St. Dobrowolski, i w zakończeniu zaproponował wybranie na przewodniczącego Zjazdu ministra oświaty p. S. Czerwińskiego.

Obejmując przewodnictwo p. minister Czerwiński zobrazował to i historię walk o szkołę polską, podkreślając ważniejsze jej momenty i wymieniając najwybitniejszych żołnierzy walk o wolność.

Po powitaniu prezydium honorowego i prezydium zjazdu, rozpoczęły się przemówienia powitalne.

O godz. 1-ej nastąpiła przerwa w obradach. Udano się gremialnie na plac Marszałka Piłsudskiego

ATAK FURJI W SZPITALU

Wczoraj w szpitalu dla umysłowo chorych pod wezwaniem św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej w czasie badania chorej umysłowo został uderzony przez nią dr. Marjan Giżycki. Poślizgnąwszy się dr. Giżycki upadł na podłogę uderzając się głową o kant stołu tak silnie, iż stracił przytomność.

Chora umysłowo w ataku furji rzuciła się na dr. Giżyckiego, którego zdołali uwolnić dopiero pielęgniarze.

Dr. Giżycki w stanie ciężkim przewieziony został do lecznicy prywatnej dr. Dydyńskiego przy ul. Nowowiejskiej 34. Życiu jego nie zagraża

go, by złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żonierza.

O godz. 5-ej dalszy ciąg obrad w Politechnice.

Wieczorem raut na Zamku Królewskim.

PRZED UTWORZENIEM POLICJI KOMUNALNEJ

Dotychczasowe przepisy, które nakładały na Policję Państwową obowiązki, nie wchodzące w zakres jej zadań, zostały rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 r. zniesione.

Na podstawie tego rozporządzenia rady ministrów z marca 1929 r. które przeniosło na zwierzchność gmin cały szereg obowiązków, dotąd wykonywanych przez Policję Państwową.

Gmina m. stoł. Warszawy nie posiada odpowiedniego aparatu do wykonywania tych czynności, wobec czego obecnie rozważana jest kwestja zorganizowania Policji Komunalnej. Przy przekazaniu tej policji rozmaitych czynności, wykonywanych przez wydziały magistratu, jak naprz. inspekcję budowlaną inspekcję handlową itd., koszty utrzymania policji nie byłyby zbyt wysokie. Personel bowiem zatrudniony przy wykonywaniu tych czynności w różnych wydziałach, byłby połączony i mógłby tworzyć kadry projektowanej policji komunalnej.

Z TOW. IM. PIOTRA SKARGI

W niedzielę 56 b. m. o godz. 5.30 w Teologicum (ul. Traugutta Nr. 1) wygłosi drugi odczyt O. Semkowicz T. J. profesor Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie i Jerozolimie, na temat: „Sodoma i Gomora w świetle ostatnich wykopalisk”. Rzecz oparta na autopsji ilustrowana obrazkami świetlnymi.

Echa ulicy

MEMENTO...

Dziś - stolica Polski świętować będzie uroczystość obchód 25-lecia Walki o Szkołę Polską, walki, która dusze młodzieży miała uchronić od wynarodowienia, która w sercach tej młodzieży w okresie największego ucisku krzewiła miłość i historję.

Nie pomogły wysiłki rusyfikatorów; nie pomógł nacisk ze strony moskiewskich kuratorów i „na czalstwa”: zapędy najeźdźcy rozbiły się o granitowy mur patriotyzmu młodzieży polskiej, która pamiętnym strajkiem szkolnym za dokumentowała przed ćwierćwieczem swoje dążności i przekonania.

Dziś, po 25 latach, gdy dzisiejsza szczęśliwa młodzież zdając będzie z rozwinieciem sztandarów, przy dźwiękach orkiestr na akademie i obchody - sięgnijmy, obywateli, myślą w przeszłość tak jeszcze niedawna. Przypomnijmy sobie te wszystkie krwawe, pełne grozy chwile, które młode Wczorajsza znośić musiała pod jarzmem Apuchtina, uprzytomnijmy sobie całą martyrologię młodzieży polskiej, która musi jeszcze dziś przebywać - na obczyźnie... I, ku czci wspomnień walki o Szkołę Polską w Polsce - poprzyjcie dziś, obywatele, całym sercem - akcję zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego na obczyźnie...

Tam - martyrologja naszej działalności jeszcze się nie skończyła...

DALSZE LOSY PIEKARNI MIEJSKIEJ

Stosownie do żądania rady miejskiej, prezydent miasta przesłał radzie sprawozdanie z wykonywania budżetu miejskiej piekarni mechanicznej na r. 1929/30 oraz za pierwszy kwartał 1930/31 r. Sprawozdań tych rada miejska zażądała w związku ze zgłoszeniem wniosku o likwidacji piekarni miejskiej.

Przesyłając to sprawozdanie, prezydent miasta załącza jednocześnie bilanse które wykazują, że za czas od 1 grudnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. deficyt piekarni wyniósł 210.150 zł., a za pierwszy kwartał bieżącego roku budżetowego tylko 313 zł., nieuwzględniając oczywiście procentów i amortyzacji kapitału użytego na budowę piekarni.

W końcu p. prezydent miasta wysuwa propozycję powołania do sprawy piekarni specjalnej komisji radzieckiej, działającej na prawach rady miejskiej, która zbadałaby wszechstronnie sprawę prowadzenia piekarni przez miasto we własnym zarządzie i powzięła odpowiednią decyzję.

Jaka będzie pogoda?

Dziś na zachodzie i w środku kraju chmurno z przelotnymi deszczami i większym przejaśnieniem. Znaczne ochłodzenie przy słabych wiatrach zachodnich. Na wschodzie kraju pochmurno i deszcz, ale dość ciepło przy umiarkowanych wiatrach południowo - wschodnich.

CENY OGŁOSZEŃ

Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane” przed tekstem - 60 gr.; „W tekście” - 80 gr.; za tekstem - 60 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologia” - do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr.; ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne” - za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy - za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skłonne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmują się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.

Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Julian KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.